Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.
Nr. 43. Kraków – Lwów – Warszawa – Wilno 26 października 1930 roku. Rok II.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 — Rocznie 16.— złotych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:
I. strona wiersz mm . . . . . 75 groszy.
Kronika " " . . . . . 50 "
Nadesłane " " . . . . . 40 "
Zwykłe " " . . . . . 30 "

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejszasz nasz majątek polski."

Do wspólnej wzywamy pracy

do wspólnych wysiłków dla dobra Kraju.

Kraków, 22 października 1930.

Nie jest żadną tajemnicą, że w Małopolsce dzienników, które nie byłyby opanowane przez żydów lub też pod ich nie stały wpływami, niema.

Jedynem takiem pismem jest „Hasło Podwawelskie", które atoli jest tygodnikiem i organem bojowym na polu antysemityzmu. Zwiększająca się stale poczytność „Hasła Podwawelskiego", stosami całemi napływające korespondencje ze wszystkich stron Kraju do Redakcji, domaganie się nieustanne naszych Czytelników o wydawanie niezależnego od nikogo a zatem i od żydów dziennika, skłaniają obecnych wydawców „Hasła Podwawelskiego" do przychylenia się do stałych próśb naszych zwolenników i podjęcia się wydawnictwa takiego pisma. Równocześnie z chęcią służenia społeczeństwu mało polskiemu jak nalepiej przez sianie zdrowego ziarna, nie zatrutego żadnem partyjnictwem czy stronniczością, na łamach bezpartyjnego, niezależnego dziennika, stawają obecnym wydawcom „Hasła Podwawelskiego" przed oczyma trudności, jakie z wydawaniem codziennego pisma są połączone.

Do przeprowadzenia zamysłu takiego w czyn, do zorganizowania takiego wydawnictwa, aby tak pod względem redakcyjnym jak technicznym stało na wyżynie i konkurować mogło skutecznie z innemi wydawnictwami tak pod względem treści jak i informacji, potrzebny koniecznie większy kapitał.

Aby zaś pismo takie nie było zależne tylko od jednostki, lecz by na straży jego działania stał większy i znaczniejszy zastęp ludzi poważnych i rozumnych postanowili dzisiejsi nakładcy wspólnie z kilku chętnymi do zrealizowania tego zamysłu ludźmi, zawiązać Spółkę Wydawniczą celem wydawania dziennika. Spółka Wydawnicza obejmowałaby nietylko wydawnictwo, lecz również istniejącą dziś drukarnię.

W tym celu zwracamy się do Wszystkich, którzyby chcieli przyczynić się do powstania tutaj w Polsce tak niezwykle potrzebnego dziennika bezpartyjnego i niezależnego, aby zechcieli do niżej podpisanego Wydawnictwa, podać swój adres, abyśmy mogli w jak najbliższym czasie zwołać pierwsze zebranie informacyjno - konstytucyjne, celem założenia Spółki Wydawniczej.

Nie wątpimy, że wśród naszych Czytelników i Zwolenników znajdzie się wielu życzliwych, którzyby przez nabycia udziałów umożliwili powstanie takiej Spółki Wydawniczej, któraby dla Polski wiele pożytecznego zdziałać mogła.

Wzywamy zatem do czynu Wszystkich, którym teraźniejszość i przyszłość Kraju naszego, nie jest obojętną. Informacji udzielamy chętnie przez cały dzień w Redakcji „Hasła Podwawelskiego", Kraków Stolarska 6, telef. 110-18.

Do czynu zatem, do dzieła!

„Hasła Podwawelskiego".
Wydawnictwo

PRACOWNIA FUTER
WŁADYSŁAWA
MIODOŃSKIEGO
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. A-B 46.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące solidnie i tanio.

Pod rozwagę naszej inteligencji -- uwagi na czasie.

Kraków, 21 października 1930.

Z dawien dawna dąży żydostwo do skupiania się w pewnych ośrodkach przemysłowych, w dużych miastach a również i na pograniczach gdzie z łatwością uprawiać może przemyt i trudnić się kontrabandą. W obecnych czasach widzimy tę dążność żydostwa przejawiającą się w zalewie Górnego Śląska.

Warunki na Górnym Śląsku są dla szachrującego i z wyzysku i oszustwa żyjącego żydostwa wprost idealne, wymarzone. Mają jeszcze wielu Niemców, do których ze wszystkich narodów największe czują nabożeństwo. Posługują się tam zatem językiem niemieckim, z Niemcami uprawiać mogą wspólną politykę, wrogą Polsce, w Niemcach, gdy tego potrzeba, znajdują obrońców i rzeczników własnych zamysłów, i odwzajemniają się im serdecznie i czule, wreszcie mają granicę przez koalicję tak nieudolnie nakreśloną, że z łatwością uprawiać mogą przemyt i wszelkie łajdackie interesy, nie znoszące światła dziennego. Im, żydom należy też zawdzięczać, że dzisiaj po tylu latach wolności na ulicach miast i w lokalach publicznych daleko więcej słyszy się język niemiecki jak w pierwszych latach po przejęciu Górnego

OBUWIE
Z NAJLEPSZYCH TOWARÓW RĘCZNEJ PRODUKCJI Z WŁAŚCIWYCH PRACOWNI
PO NAJNIŻSZYCH CENACH
POLECA
WYTWÓRNIA OBUWIA „FRANKO" KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29 (w sieni)
NA SKŁADZIE BOGATY WYBÓR!!
PRZYJMUJE SIĘ ZAMÓWIENIA DO MIARY!
OSZCZĘDZAJCIE! — PRZEZ KUPNO DOBREGO OBUWIA!!

SREBRO, PLATERY, BRONZY
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
POLECA
M. JAKUBOWSKI
W KRAKOWIE: SUKIENNICE 26/27.
W KATOWICACH: POCZTOWA 12/14.

Sad Okręgowy w Krakowie.
Wydział IV. karny.
Dnia 17 października 1930 r.
Sygn. IV. Pr. 71/30.

Sąd okręgowy — Wydział IV. karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 17-go października 1930 roku po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e.

Zatwierdza się po myśli § 489 pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 12/X. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 12/X. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 42. z daty Kraków 19/10 1930 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 7-ej pod napisem „Jeszcze sprawa p. H. Askenase'go" i t. d. a to od słów „Jeszcze sprawa p. H. Askenase'go" w całości wraz z tytułem, — oraz konfiskatę wywieszki noszącej ten sam tytuł, albowiem treść tegoż artykułu i wywieszki zawiera znamiona występku z §§ 488 i 493 u. k. i art. V ustawy z 17/XII. 1862. N8. Dzup. oraz przekroczenia z § 22 ustawy prasowej z 17/XII. 1862. N. 8. Dzup.

Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu i wywieszki.

Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma — „Hasło Podwawelskie".

Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Sędzia okręgowy.
Podpis nieczytelny.

DOSTAWCA SĄDÓW — DYREKCJI KOLEI — GMINY MIASTA KRAKOWA, BANKOWEJ i WIELU INSTYTUCYJ
Z. ZIEMBICKI
KRAKÓW, PLAC MARJACKI 2.
TELEFON 125-91. TELEFON 125-91.
POLECA
GŁÓWNY SKŁAD PAPIERU, PRZYBORÓW SZKOLNYCH i GALANTERJI. — PAPIERY RYSUNKOWE
KALKI PŁÓCIENNE
DOSTARCZA PIECZĘCIE GUMOWE I SZYLDY EMALJOWANE
CENY NISKIE — TOWAR PIERWSZORZĘDNY — WYSYŁKA ODWROTNA

Śląska przez Polskę. **Opanowawszy** cały już prawie handel na Górnym Śląsku nietylko wycisnęli sa wyglądzie miast śląskich swe piętno żydowskie, lecz przez swój pociąg do Niemców i niemieckiego języka, skolonizowali Górny Śląsk **na korzyść — Niemców.**

Wewnątrz Kraju, gdzie żydzi żyć muszą zdala od utrzymanie im dającej i zapewniającej granicy, uciekają żydzi z małych miast i miasteczek oraz ze wsi do miast wielkich.

Tam, gdzie lud wiejski czy miejski, gdzie ostatecznie istnieje stan średni, chociaż słaby, tam walka ze żydostwem się toczy. **Lud pogardza żydem z głębi duszy i nigdy mu dobrze nie życzy.** Inna rzecz, że będąc mało wyrobionym i mało oświeconym ulega żydostwu i daje się mu opanowywać. Słabszą już względem żydów, wykazuje odporność warstwa średnia: rzemieślnik, drobny klpiec. Nie znając absolutnie duszy żydowskiej, aczkolwiek wśród żydów i ze żydami razem wyrośli, z uporem pewnym wmawiają w siebie, że żyd nie jest tak niebezpieczny, że przecież jest również obywatelem państwa, więc należy mu dać żyć, bo to przecież też człowiek i t. p. komunały i frazesy wygłaszają, że często kroć uszy więdną, słuchając ich. **Nie widzą przytem i nie zdają sobie sprawy z tego, że wszędzie im żydzi podkopują byt i utrudniają życie, że rzemieślnika wypierają z jego warsztatu, że sklepikarzowi, drobnemu kuprowi odbierają klijentelę, i ich im tyl ko wiadomem środkami i sposobami, wygładzają.** Rzadko też, bardzo rzad ko napotyka się na ziemi małopolskiej **takie miasteczka jak Brzozów, w których właśnie ta warstwa średnia, ten rzemieślnik, drobny kupiec, mały urzędnik samorzutnie i z energją podejmą walkę ze żydostwem o odciągnięcie społeczeństwa od warsztatów i hadli żydowskich, nie oddają im swych sal do użytku, w zgodzie i jedności walczą o polskość rady miejskiej i podtrzymują dumnie sztandar godności narodowej.** Powta rzamy, że takie miasteczka jak Brzozów, to białe kruki na ziemi małopolskiej i Królestwa, które jednak we wszystkich o przyszłość Kraju i Narodu dbałych Polakach budzą przekonanie, że żądzy Wszechjudy o zupełne ujarzmienie Polski przeciwstawić się będziemy w stanie.

I nie winujemy tutaj zbytnio biednego, mało oświeconego kmiotka, że ciąży do żydów. Przecież pogardzając im, czuje się w hadlu czy karczmie żydowskiej bezwiednie czemś lepszem od żyda właściciela, czuje, że mu łatwiej żydowi nasobaczyć, jak mu do tego chętka przyjdzie, jak Polakowi. Nie dziwmy się również war stwom średnim i ich pociągowi do żydów. Skazani w czasach obecnych na wegetowanie, związani tysiącami nici od urodzenia ze żydostwem muszą powoli zatracać siłę odporną i powoli poddawać się muszą bogatszym od siebie konkurentom — żydom.

Cała wina tego stanu rzeczy, jaki panuje na ziemiach polskich spada na te sfery, **które w miastach i miasteczkach powinny być przewodnikami społeczeństwa, na inteligencję.** W małych miastach żywioły inteligentne prawie że nigdy nic dla niżej od siebie stojących warstw nie czynią. Raczą się czasami pokazać na jakichś uroczystościach narodowych, wygłosić górnolotną mówkę nastrojoną na górne „cis" o obowiązkach narodowych, by po takim wysiłku popaść znowu w zupełną apatię, żyć jak ślimak w swej własnej skorupie i pędzić aż do śmierci żywot sobkowy.

We wielkich miastach jak Kraków Lwów, Warszawa inteligencja się wcale nie oddaje współżyciu z niższemi warstwami, pracą nad niemi i dla nich, chyba, że względy polityczne im to nakazują by sobie zwolenników i głosy kaptować. **Do walki nad odżydzeniem Kraju, nie staną, bo i poco im się narażać i nadstawiać skórę, gdy wygodniej żyć w miłym bezczynie i żyć przy spokojnych nerwach, oddając się tylko pracy zawodowej.**

Ich też winą jest, że sprawa odżydzenia Kraju żółwim tylko posuwa się naprzód krokiem. **Lud, stan średni wyczekuje od nich przywództwa, haseł do czynu, drogowskazów do pracy, podniety i otuchy do samoobrony, a tymczasem pp. lekarze, adwokaci, inżynierowie, duchowieństwo wielcy kupcy i przemysłowcy** śpią snem sprawiedliwego. W tej swojej abnegacji, obojętności, kołtuństwie otaczających ich stosunków, nie czują ją upokorzenia, **że grunt pod nogami usuwa się Polakom, że żydzi po mia stach nimi rządzą w Radach Miejskich, że w kamienicach żydowskich mieszkają, że ich żony i służące wszy stko u żydów zakupują, że wszelkie większe prace żydzi otrzymują,** że żydzi nieledwie **im kumotrami** przy urodzinach, **opiekunami** przez całe życie, i nieledwie oczy **im** zamykają cymi przy śmierci.

Są wyjątki, są nieliczne, bardzo nieliczne. Gdyby jednak inteligencja szczerze, energicznie, ochtnie i licznie chciała się zabrać do pracy, **gdyby nie nad ludem i nie nad warstwa mi średniemi, gdyby w swe ręce ujęła przewodniczenie społeczeństwu w walce o ich i swoje najświętsze dobra, gdyby im się stała wzorem i przykładem, to nie napływ stały mielibyśmy żydostwa do wielkich i średnich miast polskich lecz odpływ, i pod rządami żydowskiem nie pozostawałyby tak nas hańbiącemi Warszawa Lwów i Kraków.**

Piszemy te uwagi, nie by inteligencję poniżać i hańbić, lecz by się zastanowiła, by weszła w siebie, by do tak wielkiego dzieła jak niem jest od żydzenie Kraju przyłożyła swą pomocną rękę, aby ziściły się i na tem polu walki słowa wieszcza:

Jeden tylko, jeden cud —
Z szlachtą (inteligencją) polska
polski lud.

A wówczas zwycięstwo musi być nasze.

Esteha.

Antysemici hitlerowscy wywołują w Niemczech burzę i pogromy żydów.

HITLEROWCY POWYBIJALI SZYBY W DOMACH TOWARZYSTWOWYCH ŻYDOWSKICH W BERLINIE. — NA ULICACH, BITO PRZECHODNIÓW ŻYDÓW LUB MAJĄCY WYGLĄD NIEMIECKI. — SPLĄDROWANO SKLEPY ŻYDOWSKIE I ŻYDOWSKĄ KAWIARNIĘ DOBRINA — W PARLAMENCIE NIEMIECKIM PRZY OTWARCIU DOMAGANO SIĘ USUNIĘCIA ŻYDÓW Z SĄDOWNICTWA I BIUR RZĄDOWYCH. — POSŁÓW ŻYDOWSKICH LUB O ŻYDOWSKIEM BRZEMIENIU NAZWISKA WYGWIZDYWANO I WYSZYDZANO. — ŻYDOWSCY POSŁOWIE MUSIELI SIĘ ODDAWAĆ POD OPIEKĘ STRAŻY PARLAMENTARNEJ. — WSZYSTKO ZAPOWIADA PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW W NIEMCZECH.

(Od własnego korespondenta.)

Berlin, dnia 23 paź. 1930.

Dziś zatem nastąpił w historji Niemiec wiekopomny dzień otwarcia parlamentu niemieckiego, w którym panują nasi śmiertelni wrogowie, bryzgający jadem nienawiści na wszystko, co polskie i stale i jawnie domagający się zniesienia korytarza polskiego. Hitlerowcy oraz nie mniej dla nas groźni, bo z bolszewją trzymający — komuniści.

Berlin nbył w podnieceniu niebywałem od wczesnego ranka. **Nikt atoli nie spodziewał się, że otwarcie parlamentu niemieckiego będzie równocześnie rozpoczęciem pogromów żydowskich w Niemczech.**

Już wcześnie rano wywołali hitlerowcy w samem centrum miasta wiel kie zaburzenia. W Leipzigerstrasse, Thiergarten strasse na Potsdamer i na Leipziger Platz pojawiły się **silne bojówki hitlerowców, które swą czyn ność rozpoczęły od wybijania okien wystawowych, tamże się mieszczących, Wethheinia, Tietz'a, Adama Grünfelda, Bette'go i Cods'a.** Nie mniej wytłuczono okna na ulicy — Charlottestr. u **Behrendz'a** i w banku **Darmstaedter Bank. Są to wszystkie** firmy żydowskie.

Biada żydowi, lub na żyda wyglądającemu przechodniowi, który na na tych ulicach się zjawił. Posiniaczony, kokrwawiony, potłuczony, o własnej **sile nie trafił do domu.** — **Wszelkie sklepy żydowskie oraz wielka cukiernia i kawiarnia żyda Dobrina zostały zdemolowane i zrabowane.**

Silne kordony policji musiały zamknąć wszystkie powyżej wymienione ulice i ich dopływy i dopiero wówczas mogły przystąpić do uśmierzania rozruchów. Tak hitlerowcy dali znać, że rozpoczęli swe panowanie w Niemczech.

Aresztowano 108 osób, wśród nich wielu przybyłych z Nadrenji oraz 10 uczniów gimnazjalnych. 31 aresztowanych stawiono przed sąd doraźny. Policja dowodzi, że pogrom ten był celowo zorganizowany, teyczasem za rząd hitlerowców stanowczo się tego wypiera, głosząc, że nic o planowanych rozruchach nie wiedział.

Do Berlina zjechał tymczasem sam Hitler. Wszyscy 107 posłów hitlerowych złożyło przez podanie ręki przysięgę wierności jego osobie i jego rozporządzeniom, **poczem dopiero udali się do parlamentu w mundurach swych bojowców w szarych ko szulach z czerwoną opaską na ramieniu, na której na białem polu widnieje czarna swastyka (hackenkreutz).**

Przewodniczącym frakcji Hitlerowców mianował Hitler jak możnowładca ministra dr. Fricka, zastępcami Strasser'a i kapitana w rezerwie Göringa.

Do parlamentu wkroczyli po wojskowemu czwórkami. Przewodnictwo parlamentu objął 84 letni poseł centrowy. a jednym z 4 sekretarzy został z najmłodszych posłów hitlerowych, co jego koledzy frakcyjni powitali huraganem oklasków.

Kiedy odczytano listę wybranych posłów, **a pojawiło się nazwisko o brzmieniu żydowskiem, wołali hitlerowcy: „raus mit dem Juden", — „nach Jerusalem mit ihm".** precz ze żydem, do Jerozolimy z nim), **gwizdano, sykano, powstawała wrzawa nie do opisania. Używano nawet na ten cel przyniesionych piszczałek.**

Hitlerowcy następnie zgłaszali najfantastyczniejsze wnioski, między in **nemi o usunięcie natychmiastowe żydów i przechrztów z sądownictwa i wszelkich biur rządowych, zwłaszcza z ministerstw.**

Tak rozpoczęli swe rządy w parlamencie antysemici - hitlerowcy, a **ponieważ ich siła i ich znaczenie sta le w Rzeszy wzrasta, grozi żydom na całym terenie Niemiec nietylko prześladowanie, lecz nawet krwawe pogromy.**

Wywłaszczenie bankierów żydów i spekulantów giełdowych.

Berlin, dnia 16 X. 1930.

Narodowi socjaliści Hitlerowcy, wnieśli na środowem posiedzeniu par lamentu niemieckiego, przeciw żydom, co astępuje:

Parlament zechce uchwalić, zażądać o dRządu Rzeszy, by całkowity majątek książąt bankowych i giełdowych, po 1-szym sierpnia 1914 roku osiedlonych tutaj żydów ze wschodu wywłaszczył, tak samo ich rodziny i osoby do ich rodzin należące, oraz wszelki przyrost majątkowy, powstały po tym dniu czy to przez wojnę, rewolucję, inflację lub deflację, i to na korzyść społeczną niemieckiego Narodu. Wszelkie wielkie banki, włącznie Banku Rzeszy należy bezzwłocznie upaństwowić.

Rozpoczyna się zatem era prześladowań żydów w Niemczech na dobre. Ponieważ narodowi socjaliści tworzą silną, wojskowo, zorganizowana na całość, o silnej dyscyplinie, zatem spodziewać się należy, że Hitlerowcy, mający dziś w rękach siłę, swe zamiary przeprowadzić w czyn będą umieli.

Najlepsi przyjaciele żydów Niemcy czarną im się odpłacają niewdzięcznością.

Aby żydom raz nazawsze zepsuć ich „czarne" „geszefty" wnieśli ponadto Hitlerowcy, aby stopa procentowa wynosiła tylko 5 procent włącz nie ze wszystkiemi kostami manipulacyjnymi i prowizjami.

Przekroczenia karać mają sądy za uprawianie lichwy nie niżej trzech miesięcy więzienia.

2) **Kto pieniądze lub inne wartości majątkowe posiada zagranicą musi w przeciągu 1 miesiąca zgłosić urzędom finansowym, które mogą zażądać natychmiastowego wycofania z zagranicy kapitałów, w przeciwnym razie grozi grzywna we wysokości posiadanego kapitału, a sądy mogą zarazem zatajenie uważać za zdradę stanu i karać domem karnym.**

3) Bank Rzeszy oraz wszelkie banki i kasy pożyczkowe mogą tylko dyskontować weksle towarowe. Wykroczenia należy karać grzywną do 1000 mk. a również więzieniem.

4) Wszelkie załatwianie interesów terminowych i blanko są na giełdzie zakazane. Wykroczenie karze się więzieniem nie niżej jednego miesiąca. Znosi się handel giełdowy papiera mi wartościowemi. Papiery własności muszą zaopatrzone być w nazwiska, a jeżeli pośredniczą w udziale własności gruntowej, muszą być zapi sane w księdze gruntowej i traktowane mniej więcej jak hypoteki.

Żelazne kajdany, jak widzimy, zakładają Niemcy żydom, uniemożliwiając im „robienie" geszeftów. Ktoby to był kiedyś pomyślał, że właśnie Niemcy, ulubieńcy żydów, tak im zacisną krawatkę, żeby oddychać nie mogli.

Stefan Średzki.

PRZEPUKLINA.
USUWA RADYKALNIE
specjalnemi bandażami o **najnowszej** konstrukcji, najzastarzalsze, **największe** i **najnie**bezpieczniejsze przepukliny (ruptury) u pań, panów i dzieci, specjalista bandażysta:
M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 91
Codziennie otrzymuje Firma podziękowania za wyleczenie się z przepukliny.
Cenniki darmo.
Podziękowanie:
P. T. Firma M. L. Polaczek w Samborze 91. Za przysłany bandaż składam serdeczne podziękowanie, gdyż na skutek należytego dostosowania zostałem ze zastarzałej przepukliny wyleczony — niechaj Bóg stokrotnie wynagrodzi. — Z poważaniem Ksiądz M. Jednaki w Nahujowicach, p. Drohobycz. 16. stycznia 1930.

NOWE WYDAWNICTWA. Demonizm **nad Polską i Europą** — rzecz o bolszewiźmie Ignaecgo Szutowicza, nakładem Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Przemyślu 1930-31. Dziełko to niezwykle interesująco napisane w cenie 4.00 zł. za egzemplarz broszurowany wraz z przesyłką 5.00 zł. z przesyłką w oprawie twardej polecamy wszystkim naszym Czytelnikom i Zwolennikom, wogóle Wszystkim interesującym się kwestją bolszewicką i żydowską zwłaszcza Sjonizmu jako obłudna maska dla społeczeństw a zwłaszcza dla Polski, szeroko jest w dziełku tem omawiana a ponadto z dużą znajomością przedmiotu.

Podnosimy ponadto, że część dochodu przezncazona jest ze sprzedaży dziełka na fundusz zakładania sklepów i składnic surowców.

Koncentryczny atak żydostwa Wszechświatowego na Niemcy

ŻYDZI GROŻĄ NIEMCOM ZRUJNOWANIEM FINANSOWEM I WYGŁODZENIEM. — OBAWIAJĄ SIĘ OKRUCIEŃSTW W NIEMCZECH NA ICH WSPÓŁWYZNAWCACH. — [illegible]ALA SIĘ, ŻE JUŻ OBNIŻYLI KURS PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH NIEMIECKICH. — NIEMCY W ODPOWIEDZI ZAPOWIADAJĄ BEZWZGLĘDNĄ WALKĘ Z ŻYDAMI.

(Od własnego korespondenta.)

Berlin, 18 października 1930.

Niemcy posiadają obecnie nową zabawkę — uj eżdżanie w myśl programu Hitler'a po żydach, którzy tutaj w panicznym żyją strachu. Dość krzyknąć tylko: „Hitler kommt" — (Hitler idzie) a natychmiast żyd cichnie i stara się zniknąć.

Wszechświatowy Juda pieni się też, kryjąc w sobie obawę o rozruchy, z wściekłości i mobilizuje na całym świecie swe siły przeciw Niemcom.

Przypadkowo wpadła mi tutaj do ręki żydowska gazeta we francuskim języku, która wychodzi w Kairo, w Egipcie „L'Aurore" z dnia 25 września b. r. Uderzyły mnie wielkie nagłówki artykułu wstępnego:

„Wybory w Niemczech. — **Antysemityzm tryumfuje, lecz kursy spadają — Jak żydzi odpowiadają na pogróżki Niemców".**

Artykuł ten omawia najprzód wynik wyborów, które tak ocenia:

„Jestto wyzwaniem nacjonal - socjalistów (hitlerowców) cywilizacji **całego świata. Jestto powrót do barbarzyństwa i niewolnictwa. Jestto cyniczne przyznanie się bandy buntowników i niesamowicie uderza, że ich przywódcy nie zostali dotąd pochwytani i uwięzieni.**

Tak pisze żydowska gazeta w Kairo o wyniku wyborów i programie Hitlerowców dlatego, że głoszą antysemityzm i wypędzenie żydów z państwa.

A potem styl iście żydowski:

„Ten **osławiony szef bandytów** nazywający się Hitler, nie jest zresztą Niemcem a tylko Austrjakiem; nie ma to nic do rzeczy, bo jest to ta sama żybura.

„Grożące **niebezpieczeństwo pogromu zawisło dziś nad głowami żydów niemieckich jak miecz Damoklesa. Każdego momentu może być dane hasło do nieludzkich zbrodni. Przeżyjemy wówczas okrucieństwa tego rodzaju, jakich się dopuszczano w sierpniu 1914 r. na biednych Belgijczykach, podczas gdy ludzkość cała stała jak zakamieniała i nic nie czyniła. Temu należy przeciwdziałać, zanim będzie zapóźno".**

A teraz groźba, groźba iście żydowska, zdradzająca rasową pewność siebie. Otóż tak piszą żydzi w Kairo:

„Niechaj zatem społeczność żydowska wszystkich krajów, w której ustach nigdy nie było puste słowo w sytuacjach, podobnych dzisiejszej, stwierdzi, że ma większą władzę niż kiedykolwiek. W Ameryce, w Anglji niemieckie papiery wartościowe i akcje spadły, bo je wszyscy żydowscy finansiści rzucili na rynek. A jeżeli Niemcom słowa i uczucia nie wystarczą, dobrze, to ich wówczas uchwycimy przez gospodarcze zniszczenie i głód".

Tak przemowia Wszechjuda, bo w Niemczech pozwoliła sobie pewna partja wypisać bez ogródek na swych sztandarach: „precz z żydami".

Biedni ci, prześladowani żydzi, którzy w historji świata tak gorzkiej zaznają nesprawiedliwości, jak oni się dobrze znają na brutalnej polityce gwałtu. Bezczelność tego żydowskiego pismo w Kairze przechodzi nawet bezczelność prasy żydowskiej w Polsce. **Bo, czem dzisiaj grożą Niemcom, tem jutro zagrożą Francji, Belgji, Angiji, Stanom Zjednoczonym, całemu światu!**

I właśnie to jest objawem żydostwa światowego w walce ze światem całym, że cechą jego jest aż do nieludzkich granic posunięta brutalność.

A neutralność tego wszechświatowego żydostwa jest wszędzie ta sama, czy na Nalewkach w Warszawie, czy na Kazimierzu w Krakowie, czy w Kairo, czy w Nowym Jorku, czy w Szanghaju czy Sydney.

PREZ. LUDWIKA GRODZICKA
Pianistka
Officier d'Acadèmie française prof. muzyki
Kraków, ul. Kanonicza l. 19
Telefon 14888
Lekcje gry na fortepianie wszystkie stopnie.

Raz kiedyś świat chrześcijański z nimi będzie się musiał obliczyć.

Stefan Środzki.

Żydowski dom towarowy silniejszy jak arcybiskup w Kolonji w Niemczech.

(Od własnego korespondenta.)

Kolonja, 10 października 1930

Na co sobie żydostwo już w Niemczech pozwala, niech tego dowodem będzie następujący fakt:

W Nadrenji istnieje małe miasteczko Kessenich. Proboszcz tamtejszy jak i jego kapelan (wikary) byli niezwykle lubiani. To było żydom tamtejszym drzazgą w oku. Na wszelki możliwy sposób starali się zdyskredytować i shańbić obu księży w oczech parafjan. Nie udawało im się to, lecz od czegoż wytrwałość żydowska.

Krótko przed wyborami do parlamentu niemieckiego, nawoływał kapelan B. na pewnem zebraniu kobiet, **by kobiety nie uskuteczniały zakupów u Tietza** (żydowski dom towa— Red.), **lecz popierały przedewszystkiem swych współwyznawców, t. j. katolików.**

Zakotłowało wśród żydów, gdy się o tem dowiedzieli. Rzecznikiem ich żydowskich interesów czyli po polsku „szabesgojem" stał się pewien rzeźnik Marx. **Kiedy do składu jego przyszła pewna kobietka po zakup, oświadczył jej, że może sobie wybrać jaką tylko chce kiełbasę, jeżeli mu dokładnie opowie, co ksiądz kapelan na owem zebraniu mówił.**

Kobietka nie zdając sobie z niczego sprawy, opowiedziała, co ksiądz mówił. **Następstwem tego było, że Kolońska Centrala Bawełniana wystosowała list do arcybiskupa, w którym domagała się ukarania kapelana za jego krzywdzące w Bonn wynurzenia. Załączono groźbę, że jeżeli to nie nastąpi, to natychmiast zwolniony zostanie cały personal katolicki domu towarowego.**

I żydzi dopięli swego. Kapelana B. z Kessenich natychmiast władze przełożone usunęły.

Teraz w całej Nadrenji płacz i zgrzytanie zębami. Albowiem głosowano tam na listę centrową, katolicką, na której postawiono również żyda. **Żydzi więc umieli kupić sobie głosy katolików, lecz gdy im one już więcej potrzebne nie były, zdradzili** katolików **w tak haniebny sposób.**

Sądzićby **można, że to się** działo u nas w Małopolsce. Nie i jeszcze raz nie. W Kessenich pod Bonn w Nadrenji miał ten fakt miejsce, chociażby faktycznie sądzić można, że u nas w jakim Rozwadowie, Strzyżowie lub innym Nowym Sączu.

PIJCIE PIWO
OKOCIMSKIE
„MARCOWE, EKSPORTOWE, PORTER,
W SEZONIE ZIMOWYM
SWIĘTOJANSKIE".

Austrja opanowana zupełnie przez żydów.

ŻYDZI CHCĄ STWORZYĆ STRONNICTWO ŚREDNIEGO STANU. — CHCĄ BYĆ KLINEM MIĘDZY SOCJALNĄ DEMOKRACJĄ A CHRZEŚCIJAŃSKIMI SOCJALISTAMI. — ŻYDZI LICZĄ W AUSTRJI ĆWIERĆ MILJONA LUDNOŚCI, Z PRZECHRZTAMI PÓŁ MILJONA NA 6 I PÓŁ OGÓLNEJ LUDNOŚCI.

Wiedeń, 13 października 1930.

Żydzi w Austrji, którzy coraz to więcej kraj ten ujarzmiają, pokładają wszelkie swe nadzieje na byłym kanclerzu Schober'ze, który usiłuje stworzyć tu stronnictwo średniego stanu. Żydzi zasililiby natychmiast to stronnictwo, by wbić się jak klin między socjalną demokrację i chrześcijańskich socjalistów, **przez to stać się języki em u wagi i jątrzyć i judzić jednych na drugich, a samym panować.**

Jak dalece już żydzi opanowali Austrję, jak w niej bobrują i wichrzą, to wynika z cynicznych wprost uwag, jakie przesłał korespondent Berliner Tageblattowi, a które zomieszczone zostały w nr. 476 tegoż pisma.

Czytamy tam: Głównym czynnikiem liberalizmu **w** Austrji **są demokratyczne gazety żydostwa austrjackiego i ich czytelnicy.** Gazety te odwróciły się z niechęci do praktyk podatkowych (żydom podatki nigdzie nie na rękę — Red.) gminy Wiednia już dawno od socjalnej demokracji a zbliżyły się do średniego stanu.

Z antysemityzmem lub nieantysemityzmem utrwala się lub upada każde zwycięstwo bloku obywatelskiego. Inaczej jak na południu lub na zachodzie Europy **rządzi w Austrji zupełnie liczebnie sprawa żydowska.** W państwie tem, liczącem 6 i pół miljona ludności, **wynosi liczba żydów ćwierć milj., liczba potomków żydów** (przechrztów) **i tych, co ze żydami są spowinowaceni i spokrewnieni, drugie tyle. Jak widzimy uczuciowo musi się przeciw antysemityzmowi opowiadać pół miljona ludzi,** czyli co trzynasty człowiek.

Austrja niema się jako mały kraj co śmiać w sprawie żydowskiej. Prawie że w gorszem jest położeniu jak Polska, bo tam tego obdartego, śmierdzącego, zacofanego, nieokrzesanego niekulturalnego motłochu żydowskiego jak w Polsce niema, lecz finansowo dość zamożna i uspołeczniona zbita zwarta masa żydowska, dążąca świadomie do zagarnięcia w swe ręce rządów państwa.

AKWIZYTATORZY
za kaucją znajdą zaraz posadę
Zgłoszenia do Administracji „Hasła Podwawelskiego" Kraków Stolarska 6

Drukarnia Ludwika Gronusia i Ski
Zaopatrzona w maszyny do składania systemu „Linotype", najnowsze pospieszne i rotacyjne maszyny, wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące starannie i punktualnie.
Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne
KRAKÓW, ULICA STOLARSKA L. 6. TELEFON NR. 11018

Sjoniści napadli na angielskiego podsekretarza.

Jerozolima, 11 października 1930.

Angielski podsekretarz stanu dla angielskich kolonji objeżdża obecnie Palestynę, gromadząc materjał dla rządu. W Tel Aviv, głównej kolonji sjonistów, napadł motłoch żydowski na niego, urządzając mu straszną kocią muzykę. Policja musiała go od tłumów oswobodzić. Przed hotelem podsekretarza zebrały się później znowu tłumy żydowskie, które znowu policja musiała rozpraszać.

Wampir żydowski wszędzie sobie równy i wszędzie krwiożerczy, a żadnej władzy nie uznający.

Katowice opanowane przez żydów.

ŻYDZI BRACIA NEBEL NA UL. 3-go MAJA, POZYSKALI KLIJENTELĘ KATOLICKĄ. — BOGACĄ SIĘ ZE ZAWROTNĄ SZYBKOŚCIĄ. — JUŻ POSIADAJĄ W MIEŚCIE 5 FILJI. — W KATOWICACH JAK W KRAKOWIE JUŻ WSZĘDZIE TYLKO ŻYDZI.

Katowice, 13 października 1930.

Na głównej ulicy w Katowicach 3-go Maja otworzyli przed dwoma laty sklep masarski bracia Nebel. Ludzie, zbałamuceni nazwiskiem, Niemcy sądzili, że to Niemiec, Polacy ogłupieni polską usługą, zaczęli popierać z całych sił nowy ten interes. Przyznać należy, że sprytne żydki urządziły się bardzo mądrze. Sklep czyni bardzo dodatnie wrażenie, urządzony jest ze skromnym komfortem. Panienki - sprzedawaczki Polki, przystojne, całe w bieli i z białemi przepaskami na czole, by broń Boże włosek nie spadł na zakupione artykuły, wystawa wielkomiejska, wyroby pierwszorzędne przynajmniej co do wyglądu, ściągają przechodniów na tej najruchliwszej ulicy do wnętrza. W obszernym sklepie stoliki, przy których za 60 gr. zjeść można ciepłą kiełbasę z dużą bułką, kiełbaski, kiszki, galaretę i inne przekąski, czynią dalsze. Dość, że sklep od rana do wieczora pełen chrześcijan.

Dziś po dwóch latach, aczkolwiek ceny **u nich są droższe niż u innych masarzy, posiadają bracia Nebel, pomysłowi żydkowie, już 5 sklepów w Katowicach, a jeden z nich ma koncesję na sprzedaż nawet do godz. 23 czyli 11 w nocy.** Jakim sposobem żydzi tę koncesję otrzymali, to już ich tajemnicą i mego imiennika, prezydenta miasta Kocura. Żydzi w Polsce wszystko przecież uzyskają, co chcą, tylko nam, cośmy za ten Kraj walczyli, kłody się kładzie pod nogi.

Sklep, mający pozwolenie na sprzedaż do godz. 11 w nocy, sprzedaje dziennie około 15 centaarów wędlin na zimno i gorąco, a chrześcijanie na bocznych ulicach wystawają przed drzwiami i suszą sobie głowy, z czego popłacić podatki.

Mówią, że nie należy jadać u Braci Nebel kiełbasy na gorąco, bo po 15 minutach następuje w żołądku rewolucja i człowieka opadają mdłości. Czy to prawda, niewiem, ... zdeklarowany antysemita nie przełknąłbym wyrobu żydowskiego.

Bracia Nebel nie liczą sie ze związkiem masarzy w Katowicach. Oni stoją ponad nim. **Nikt ze związkowych masarzy niema też przedłużonych godzin sprzedaży, tylko żyd, łamiący solidarność tutejszych rzemieślników.** Tacy w Polsce są zawsze uprzywileiowani.

Ubolewać doprawdy należy nad tutejszem obywatelstwem, że tak łatwo schyliło głowę przed wszechmocą żydowską i samo włożyło głowy w jarzmo pokolenia Judy. Najgłupsze pono **cielęta same wybierają** swych oprawców.

Inny żyd Katz przy ul. Piłsudskiego 36 zamieszkał w domu Juljusza Pokornego, który dla społeczeństwa polskiego za bratanie się z żydami i oddawanie im sklepów i mieszkań w dzierżawę, zmarł śmiercią cywilną, otworzył sklep „Galanterją". Pokorny, właściciel kamienicy, stosownie do swego nazwiska, pokorniuteńko zgina kark i kłania się żydowinie, który mu płaci aż ... dzierżawy kwartalnie.

Jakżeż u nas ma być inaczej, skoro takich Pokornych, chadzających w chomontach żydowskich mamy całemi kopami już na Śląsku. Katowice nie różnią się też już w niczem od Waszego Krakowa a w niedługim czasie czynić będą wrażenie — Nalewek lub Kazimierza. **Żydzi w chałatach i jarmułkach kręcą się już dzisiaj wszędzie, „pierun" górnośląski zaciska pięści i klnie** ...ie **do żydów kupować.** Nic już Górnego Śląska od tej szarańczy żydowskiej nie uwolni a cudy w obecnych czasach się już nie dzieją.

Już zalani jesteśmy morzem żydowskiem.

Hanslik Kocur.

Bezsilne miotanie się żydów lwowskich na „Hasło Podwawelskie"

ŻYDZI ODGRAŻAJĄ SIĘ WŁAŚCICIELOM KIOSKÓW ZA SPRZEDAŻ „HASŁA PODWAWELSKIEGO". WZYWAJĄ DYREKCJĘ POCZTY DO USUNIĘCIA HASŁA PODWAWELSKIEGO Z GMACHU POCZTY. NARZUCAJĄ SWOJE „JA" WŁADZOM POLSKIM. — POUCZAJĄ DYREKCJE POCZTY O OBOWIĄZKACH.

Lwów, dnia 16 października br.

„Hasło Podwawelskie" zyskuje u nas we Lwowie stale na zwolennikach. Jestto drzazgą w oku żydów tutejszych, których ogarnia wprost szał wściekłości. Używają najróżnorodniejszych sposobów, by tylko odstraszyć ludzi od kupowania i czytywania „Hasła Podwawelskiego". **Właściciele kiosków znajdują się między młotem i kowadłem.** Z jednej strony uniknąćby chcieli prześladowań żydów, z drugiej znów uznają potrzebę walki z tą szarańczą. W stałej więc ze sobą żyją rozterce.

Jak bardzo „Hasło Podwawelskie" jest żydom solą w oku, tego dowodem notatka żydowskiego pisma — „Chwila" z dnia 13 b. m. Czytamy w tem piśmidle żydowskiem:

„POD ADRESEM PREZYDJUM DYREKCJI POCZTY"

„W czoraj zjawiła się w naszej redakcji grupa obywateli żydowskich z następującem zażaleniem:

W głównym halu urzędu pocztowego, przy ul. Słowackiego, w którym koncentruje się prawie cały ruch nadawczy i odbiorczy, znajduje się kiosk tytoniowy i sprzedaży gazet. Na kiosku tem, na specjalnie rzucających się w oczy miejscach widnieją plakaty reklamowe jakiegoś żydożerczego świstka brukowego o niesłychanie podburzających przeciwko żydom napisach.

Gmach urzędu państwowego najmniej nadaje się do agitacji antysemickiej. Za naszem pośrednictwem apelują do Prezydjum Dyrekcji Pocztowej we Lwowie, aby jako gospodarz gmachu zarządziło usunięcie tej niedopuszczalnej „reklamy". Spodziewać się należy, że p. prezes Moszoro, któremu niewątpliwie nic nie wiadomo o tym fakcie zarządzi co należy, by położyć kres napiętnowania godnej i złośliwej agitacji".

Ulżyli sobie zatem żydowinki. — Tylko, że w piśmie tem zdradzają straszny brak logiki — a natomiast wielki strach przed tem „żydożerczym świstkiem brukowym".

Mogliby się też żydzi nauczyć we Lwowie więcej taktu politycznego i większego poszanowania dla władz polskich. Chyba nie w ich leży zakresie wydawać sąd, czy taka lub owa reklama **jest dopuszczalna,** czy niedopuszczalna. **Niechaj nie usiłują być więcej władzami jak władze same, aby sobie swych grabierczych paluchów nie przyskrzynili. A wara im od obrażania naszych władz polskich, że swego obowiązku nie dopilnują.**

Niechaj również pamiętają, **że urzędom polskim nie mają prawa żydzi rozkazywać,** jak to czynią w stosunku do Prezydjum Dyrekcji Poczty. Dyrekcja poczty jest wprawdzie gospodarzem gmachu pocztowego, lecz nie kiosku, w nim się znajdującego.

W gmachu pocztowym istnieje powszechna tolerancja tak dla „Chwil", „Expressów" „Hajntów" i innych hieroglifami żydowskiemi drukowanych pism, jak i dla „Hasła Podwawelskiego". **Najwyżej** zatem **mogliby żydzi wnieść prośbę w tym przedmiocie do Dyrekcji Poczty, a i to na polskiej ziemi, na której jeszcze rządy polskie władzę sprawują, jest bezgraniczną bezczelnością.**

Czytelnicy nasi we Lwowie mają jasny dowód, z jak wielkiemi trudnościami i szykanami mamy co dzień do walczenia. Tem więcej powinni poczuwać się do obowiązku popierania naszych usiłowań w walce o — odżydzenie Kraju.

Przecież nie dla własnego interesu toczymy tę walkę, lecz dla lepszego jutra Ojczyzny naszej, wolnej od supremacji żydowskiej i oswobodzenia pod jarzma żydowskiego, naszego młodszego pokolenia.

Polskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie trucicielem dusz polskich.

KINO APOLLO, WŁASNOŚĆ POLSK. TOW. MUZ., WYSTAWIŁO FILM ŻYDOWSKI. — ALL JOHNSON, ŚPIEWAK JACZBANDU, TO APOTEOZA ŻYDOWSTWA I ŻYDÓW. — WŚRÓD MYŚLĄCYCH SFER OBURZENIE NA TO TOWARZYSTWO. — PRZESTRZEGAMY PRZED TYM FILMEM PUBLICZNOŚĆ!

Lwów, dnia 14. X. 1930

We Lwowie istnieje przy ul. Chorążczyzna kino pod nazwą Apollo, które jest własnością Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego, zatem chrześcijan, lecz które się w ostatnim czasie w haniebny sposób zapisało w pamięci godność polską szanujących Lwowian.

Kino to przez kilka tygodni z rzędu wyświetlało film: „All Johnson, śpiewak Jazzbandu", który jest jedną wielką apoteozą żydostwa i żydów. Nietylko, że cała treść zaczerpniętą jest ze środowiska wyłącznie żydowskiego ale i cała jego osnowa obraca się około żydowskich ideałów sjonistycznych. Ten śpiewak to syn jakiegoś rabina czy kantora żydowskiego, który poświęca się karjerze śpiewaczej z ghetta żydowskiego. Ojciec go wyklina, a gdy stary żyd umiera, syn się nawraca z powrotem do żydostwa i postanawia odtąd trzymać się myśle przepisów talmudu a staremu żydowi ukazuje się w oddali gwiazda talmudu. Akcja toczy się częściowo w bóżnicy.

Jestto jeden z tych filmów żydowskich, z którymi żydzi ruszają na podbój świata, by korzystne dla siebie urabiać natroje.

Starsi ludzie, poważni, myślący, byli filmem tym do głębi zgorszeni, co nawet czynnie w kinie manifestowali.

Gdyby żydowskie kina takie filmy wyświetlały, nie dziwilibyśmy się wcale. Przecież w ich to leży interesie. **Jeżeli jednak polskie kino Lwowskiego Towarzystwa Muzycznego taki film puszcza na ekran, to sprawa ta jest nie do pojęcia, to taki wyczyn, zatruwający duszę polskie, jak najsurowiej potępić należy.**

Czyżby kino „Apollo" we Lwowie chciało zdobywać sobie przez taki, polską godność hańbiący postępek, żydostwo?

Dziwić się należy również publiczności polskiej, katolickiej, że nie umie wykrzesać ze siebie tyle poczucia godności własnej, by na takie filmy wstrętne nie uczęszczać. W Pradze za podobny film zdemolowali Czesi kino, a w następstwie kilka cukierni i interesów żydowskich. Dalecy jesteśmy, byśmy jako Polacy, czeskie sposoby obrony godności czeskiego miasta naśladować mieli. **Lecz tutaj wskazany był bojkot danego kina, opuszczenie ostentacyjne sali, aby kierownictwu tego teatrzyku przypomnieć, żeśmy na polskiej ziemi jeszcze tak nisko nie upadli, aby było wolno w polskim teatrzyku bezkarnie obrażać nasze uczucia chrześcijańskie i narodowe.**

Film ten zapewne uświetni i zaszczyc miasta prowincjonalne. Niechaj że w takiem mieście na prowincji odżyje poczucie narodowe, skoroby się ten „dźwiękowiec kaźmierzowski" miał na ekranie pokazać. **Niechaj prowincja ratuje godność narodową, na co się bohaterski Lwów przez szereg tygodni zdobyć nie umiał.**

Od czynników miarodajnych niechaj nikt się nie spodziewa wkroczenia. **Walkę ze zakusami żydowskiemi prowadzić musi społeczeństwo samo, jeżeli się jeszcze wstydu narodowego nie wyzbyło.**

Do czynu!

(Na nutę: „Naprzód drużyno strzelecka").

Do czynu antysemici
Wstąpmy na ojców swych szlak
Ogniste rozniećmy wici
Braterstwa podnieśmy znak.
W straszliwe oczy przyszłości
Odważnie popatrzeć nam czas
Bo węzeł braterskiej miłości
Ogniwem swym łączy nas. (2 razy)
Do czynu Armjo wybrana
Nie znaj zmęczenia ni trwóg
Do czynu spiesz rozśpiewana
Bo twojem hasłem jest Bóg.
W straszliwe oczy przyszłości i t. d.
Do czynu Rodzie nasz laszy
Zbierać laury się spiesz
Niech cię przeciwność nie straszy
Bo hufcem Bożym się zwiesz.
W straszliwe oczy przyszłości i t. d.

B. O.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Październik.

26 Niedziela: Ewarysta
27 Poniedziałek: Sabiny
28 Wtorek: Szymona, Tadeusza
29 Środa: Narcyza
30 Czwartek: Germana
31 Piątek: Alimpjana.

Listopad.

1 Sobota: Wszystkich Świętych

**W październiku miły Panie,
Pora iść na polowanie.
Na nic strzelba dobrze kuta,
Jeśli się niema nieprzemakalnego buta.
Specjalistą tych bucików jest właśnie Kapera,
On najwięcej myśliwych — turystów w te buty ubiera.**

—o—

Ksiądz-katecheta wzorem wychowawcy.

Z pewnej miejscowości donoszą nam, że w tamtejszym księdzu katechecie pozyskali wychowawcę dzieci, jakiego życzą każdej miejscowości i każdej szkole.

Z niezwykłą radością piszą nam, że ksiądz katecheta poucza dzieci, by żydów w niczem nie popierały, by od żyda nic nie kupowały, bo czyniąc to poniżają wiarę katolicką, podkopują siłę państwa i kopią grób sobie i przyszłym pokoleniom. Uczy je, ile złego żydzi wyrządzili Kościołowi kat. i Narodowi, jak niebezpieczni są dla chrześcijan całego świata.

Pod wpływem jego nauk dzieci patrzą z ukosa na żydów. Nie wyrządzają im żadnej krzywdy, bo ksiądz tego zakazuje, lecz omijają ich i stronią od rówieśników żydowskich, a niejedna matka usłyszy w domu pouczenie od dziecka: „matusiu, ja do żyda nic nie pójdę kupić, bo ksiądz nie każe".

Nam, którzy na ten błogi wpływ księdza-katechety na dziatwę naszą patrzymy, serce rośnie z radości i mimowoli zakrada się do duszy naszej żal, że takich księży w naszej Małopolsce tak mało, tak mało.

Może z młodego pokolenia wyjdą inne zastępy duchownych i pójdą śladem naszego księżulka. Daj to, Panie Boże!

List ten zamieszczamy bez komentarzy. Mówi sam za siebie. Miejscowości ni nazwiska tego księdza nie zamieszczamy, bo nie chcemy owego wzorowego księdza narażać na prześladowania żydów.

—o—

List od naszych Przyjaciół.

Wieliczka 13 października 1930.

Piszą nam:

Niech Pan Bóg da jaknajdłuższe lata temu Obywatelowi - Polakowi i Wam Panowie, za wywleczenie na światło dzienne tej strasznej niewoli żydowskiej, w której znajdują się nieszczęśliwi mieszkańcy Wieliczki, a do której wpędzili ich żydzi przy po-

mocy swoich wiernych sług tzw. „szabesgojów magistrackich".

Oby artykuł Panów był początkiem do ujawnienia tych wszystkich niecnych machinacji żydowskich, które służą poto, aby wyzuć nas Polaków **z reszty mienia polskiego, które zacni Ojcowie nasi zostawili swym lekkomyślnym i nieopatrznym dzieciom Wieliczki.**

Ale na **największą pogardę zasługują ci,** którzy żydom wielickim, przez swoje uprawnienia w tym dziele niszczenia mienia polskiego pomagają.

Doceniając rolę, jaką Dziennik Panów w obronie Polski spełnia, pozwolę sobie przesłać skromną kwotę 20 zł. na fundusz prasowy Panów i aby tak wszyscy czynili którzy doceniają ważność „sprawy żydowskiej w Polsce".

Z prawdziwem poważaniem
Emeryt z Wieliczki.

Od Redakcji. Listy takie, jak powyższy, są nam podnietą i bodźcem do naszej trudnej pracy. Widzimy przecież, że mimo szykany ze wszystkich stron, mimo szykany ze strony żydów, szabesgojów a i ze strony polskiej, są ludzie, co w pełni doceniają syzyfową pracę, jakiej podjęliśmy się, wpatrzeni w naszą ideę przewodnią: odżydzenia Kraju.

Bóg zapłać! na tem miejscu wszystkim, co w listach Swych do nas, zasyłają nam słowa uznania i dodają sił i otuchy do walki z żydostwem.

Możemy tylko jednem zapewnić, że w walce tej nie ustaniemy, chociażby szykany ze strony swoich i obcych potęgować się miały, chociażby w nas gromy biły, ufni, że szeregi nasze antysemickie stale powiększać i stale scementowywać się będą.

Wraz z nami wołamy do czynu wszystkich, którym przyszłość naszej Ojczyzny nie jest obojętną.

—o—

Żydzi w czasie wojny.

W czasie wojny światowej pełniłem służbę na froncie rosyjskim. Kiedy nastąpił pokój wstąpiłem do milicji polskiej, przy której służyli także ukraińcy i żydzi. Niedługo to atoli trwało. **W Przemyślu zmówili się żydzi z Ukraińcami i nas przepędzili za San. Do nas Polaków strzelali żydzi z okien Jednego z nich 18-letniego młokosa, syna bogatego kamienicznika pochwycono i stawiono przed sąd polowy.** Sam go z aresztu prowadziłem do przesłuchania. Jaki zapadł wyrok — nie wiem.

Piszę o tem rozmyślnie, ponieważ w tej zawierusze, jaka obecnie we Wschodniej Małopolsce istnieje, maczają również żydzi palce, aczkolwiek ich jakoś się nie aresztuje. Z Ukraińcami trzymają, o tem najmocniej jestem przekonany. Gdzieżby żyd nie trzymał z wrogami Polski. Takiego zakątka niema na całej ziemi. Dla tego należy wszędzie baczne mieć na nich oko.

Były milicjant polski.

—o—

Kradzież 16.400 zł. w Magistracie wielickim.

Niedbalstwo Magistratu. — Sprytny złodziej: „nie wlazł, a wylazł"... — Kradzież 16.400 zł. — „Ukwalifikowany rzeczoznawca". — Przymknięci. — Pogłoska. — Wezwanie do Ojców miasta.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w ostatnich dniach września — za rządów p. wiceburmistrza **Dra Maurycego Horowitza,** żyda — w nieobecności p. burmistrza **Franciszka Ajwasa** — jakiś dotąd niewykryty sprawca **okradł kasę magistracką** „królewskiego" — „uprzywilejowanego" miasta Wieliczki, zabierając z niej **16.400 zł.,** świeżo zebranych pieniędzy podatkowych, od najbiedniejszych obywateli, Polaków, **przeważnie chrześcijan i rzemieślników,** przez nieubłaganych egzekutorów miejskich ściągniętych.

I jak on mógł wiedzieć, że kasa magistracka; która przeważnie jest pustą — **właśnie w tym czasie zasiliła się większą gotówką** — i że **wszyscy funkcjonarjusze magistraccy,** objęci głębokim snem, **nie zwrócą nań swej czujnej uwagi,** zacząwszy od p. Wiceburmistrza — a skończywszy na najniższym stróżu?! Nie bał się ani strachów — ani żadnych strzygoni, pokutujących **w starych murach Szpitala i Kościoła** św. **Ducha** — ale pewny siebie, zaraz po północy, jakby jakaś mara nocna, wsunął się na falach eteru, zabrał gotówkę — i wyszedł małem okienkiem, zostawiając podobno na oknie **„świderek kasowy — pałkę czosnku — i kawałek niedojedzonego chleba"...** „Nie wlazł — a wylazł"... zanim kur po pierwszy raz zapiał we „wzorowej zagrodzie Piasta".

Zawezwany **ukwalifikowany „kasiarz"** z Krakowa, jako „zaprzysiężony rzeczoznawca" — **mocno skrytykował wielickie zamki kasowe i kłódki** oraz niefachowość wielickiego „kasiarza", który „niepotrzebnie długo się mordował" — zanim kasę otworzył.

„Złodzieja nie złapano"... Dla zaspokojenia publiczności — przymknięto **posługacza magistrackiego** i „zasuspendowano" **2** najniższych urzędników kasowych..., a egzekutorzy magistraccy **ściągają dalej swe podatki,** nie pardonując nikomu...

Pan burmistrz Aywas wrócił z letnich wywczasów **i dalej urzęduje** z p. wiceburmistrzem Drem Horowitzem w wielickim Magistracie...

W mieście rozchodzi się między ludem [wieś]ć, że **jakoś niebardzo się wiedzie Magistratowi w poszpitalnych murach św. Ducha.** Pokutujące dusze nieboszczyków zmarłych w dawnym szpitalu **domagają się ekspijacji** — i mszczą się na nim **za sprofanowanie świętego miejsca.**

Możeby Ojcowie Miasta wzięli sobie tę pogłoskę do serco: wybudowali z powrotem Magistrat na Górnym Rynku, gdzie był [pier]wotnie — **a obecny budynek magistracki zamienili z powrotem na Szpital i Kościół św. Ducha.** „Vox populi — vox Dei". Głos ludu — jest głosem Bożym!"

Wieliczanin.

Ks. wikary w Łapanowie a żydzi przed wojną.

NIEBEZPIECZNIE JEST DLA KSIĘŻY NARAŻAĆ SIĘ ŻYDOM. — KSIĄDZ WIKARY PRZESTRZEGAŁ PRZED ŻYDAMI. — ŻYDZI GO OSKARŻYLI I KSIĄDZ ZOSTAŁ PRZENIESIONY.

Powyżej donosiliśmy, jak Dom Towarowy żyda Tietza okazał się silniejszy od kurji arcybiskupiej w Kolonji.

Zupełnie podobny wypadek zdarzył się w r. 1910 czy 1911 w Łapanowie, małem miasteczku małopolskiem. Proboszczem był tam ś. p. ks. Gustkiewicz, wikarym żyjący dotąd ks. — powiedzmy X. Ks. wikary był zdecydowanym wrogiem żydów; na kazaniach swych często zatem przestrzegał parafjan, by nie kupowali u żydów. **Żydom nie było to na rękę, więc zaczęli się księdzu wikaremu odgrażać, że go obiją, jeżeli swej propagandy antyżydowskiej nie zaprzestanie na ambonie.** Ks. wikary atoli uniesiony raz swą swadą kaznodziei, powiedział o tych pogróżkach żydowskich parafjanom. **Wówczas zmówili się chłopi i rozgłosili, że urządzą pogrom.** Jako znak do pogromu, miał się odezwać jeden dzwon. Wieść tę rozpuścili więcej dla żartu i dla przestraszenia żydów, **jak myśląc w rzeczywistości o pogromie.**

Stało się atoli inaczej. Ktoś z swawoli uderzył pewnego wieczora rzeczywiście w dzwon. Żydów opanował popłoch. Zaczęli na gwałt swój dobytek pakować na wozy, by uciekać. **Kilku z nich udało się atoli do s. p. proboszcza ze skargą, że ks. wikary chłopów podburzył, którzy ich chcą zabijać.** Proboszcz ich uspokoił wprawdzie i żydzi powrócili do domów. **Jednakże oskarżyli wikarego w kurji biskupiej.** Ks. wikary musiał się usprawiedliwiać, a dla miłej zgody został natychmiast przeniesiony do innej parafji.

Tak to żydzi wszędzie mają wpływy, nawet w kurji biskupiej.

W Nowym Sączu wszystko czyni się dla żydów.

TARGI PRZEKŁADA SIĘ Z POWODU ŚWIĄT NA INNE DNI. — BUDKI ŻYDZI BUDUJĄ W ŚWIĘTA NIE NA PODWÓRZACH LECZ NA TROTUARACH. — TAMUJĄ RUCH ULICZNY LECZ NIE USUWAJĄ ICH PRZEZ 6 TYGODNI. — KATOLICKIE KAMIENICE POWYNAJMOWANE ŻYDOM. — ŻYDZI OSIEDLAJĄ SIĘ PO WSIACH OKOLICZNYCH! — CZCHÓW CHODZI W CHAŁACIE.

Nowy Sącz, 13 października 1930

Święta noworoczne żydowskie znakomicie nam udowodniły, jak tutaj w Nowym Sączu wszystko czyni się na rękę żydom, jak wielkie wszędzie posiadają względy. Targi odbywają się tutaj we wtorki i piątki. Święta noworoczne przypadły w tym roku na wtorek. Targ więc przełożono ze względu na żydów na poniedziałek. Słabo, bardzo słabo był atoli obesłany, widocznie ludzie wiejscy o nim nie wiedzieli. We wtorek zjechali się atoli licznie i mieliśmy drugi targ.

Tak samo odłożono słynny w Starym Sączu, oddalonym o 7 klm. targ na konie, który przypadł na czwartek ubiegłego tygodnia, by żydom tylko wygodzić. Ludzie widząc tą ustępliwość wobec żydów na każdym kroku są wściekli i plują ze złości, że zmienia się targi, by tylko żydom się przysłużyć.

Jak wiadomo, w święta noworoczne stawiaja żydki na swych podwórzach altanki, w których dopełniają swych obrządków religijnych. **Tutaj w Nowym Sączu czynią to atoli na ulicach na trotuarach, tamując w ten sposób ruch uliczny.** Trzeba było ładnie z chodników schodzić na jezdnię i obchodzić te altanki. Kto chciał na zamek Jagielloński się dostać, w którym się mieści bibljoteka im. J. Szujskiego, tak samo musiał obtańcowywać te altanki. **Na znak zaś, że im wszystko wolno, pozostawili żydzi te altanki coś około 6 tygodni i nikt im w tem nie przeszkadzał, bo panowie żydzi tak postanowili, więc ty „goju" trzymaj dziób i całuj żyda w brudną łapę za to, że cię jeszcze nie wygłodzili, że ci jeszcze łaskawie pozwalają wegetować na ziemi ojców twoich.**

Gdy się na to uprzywilejowanie żydów w naszym Nowym Sączu patrzy, to żal ściska serce, **że zastępca burmistrza i dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności p. Nowakowski wydzierżawił wszystkie sklepy w swej kamienicy w rynku, żydom.** Mieszczą się w jego kamienicy 3 sklepy żydowskie i 9-ty także żyd. Gdzież my chociaż jedną kamienicę mamy żydowską, w której pomieszczenie znalazłyby katolickie?

W kamienicy drugiego aptekarza p. Jarosza mieści się również 7 sklepów żydowskich, a ani jednego katolickiego. Tak my Polacy sami żydom pomagamy do zbudowania w Polsce państwa żydowskiego, lecz chcemy uchodzić za wielkich patrjotów. **Patrjotyzm widocznie w nas tkwi w kieszeni, a im więcej w niej mamy, tem więcej mieć chcemy, bo pecunia non olet** (pieniądz nie śmierdzi). **chociażby był żydowski na krzywdzie chrześcijan i własnych rodaków zdobyty.**

Jak żydzi panami Nowego Sącza się czują tak samo zagony swe zapuszczają na nasze wsie. Koło Wojnicza jest wieś **Sukanowice.** Tam ś. p. dziedzic Jordan osadził przed kilkunastu laty żyda Fischa Perca. Każdy szlachcic musi mieć przecie swego żyda. **Bez niego nic dwór nie kupi i nic nie sprzeda.** Żyd ten kupił sobie 7 mórg ziemi od dworu postawił ładne budynki, jest nadal przy dworze handluje z całą okolicą, a chociaż dwory schodzą na psy, to pachciarze się bogacą. **Żyd ten również kupuje już kamienicę w Tarnowie.**

Na **Rudawie** pod Wojniczem osiedlił się również pospolity chałaciarz, żyd Finder. Ten ma trafikę, ma piwo, handluje czem się da i z kim się da, **do miasta nic nie pusza, wszystko kupuje na drodze.** Zbogacił się już tak dalece, że założył synowi filję **w Olszynach,** które się teraz doczekały również przedstawiciela pokolenia Wszechjudy, a że ma sklep obok kościoła, więc można sobie wystawić jak handel w niedzielę idzie.

Mieszkańcy Olszyn zaś za mało są oświeceni, by rozumieli, że popierając tego żyda sami na siebie bat kręcą.

Nieinaczej dzieje się w starem historycznem mieście **Czchów.** Tutaj wszechwładne berło dzierży Juda. **Na 32 radnych jest 4 żydów i 4 zastępców, sklepów katolickich są 4, żydowskich 11, szynków 2, jeden katolicki, 1 jest lekarz dr. Silberstein i jedna piekarnia żydowska.**

I wszystko śpi tutaj w jarmułce żydowskiej począwszy od inteligencji, aż do ludu, który nakrywa się ponadto jeszcze chałatem.

I nikt nie myśli o przyszłości, nikt o doli, jaką dzieciom swym gotuje. Na Boga! Ocknijcież się nareszcie i nie ściągajcie na swe głowy przekleństwa przyszłych pokoleń.

Obserwator.

Futra w największym wyborze, według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich w doborowym gatunku wykonane we własnych pracowniach

poleca

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

FIRMA ANTONIEGO TRĄBKI Syn

w Krakowie, ul. Szewska L. 12.

BEZPOŚREDNI IMPORT TOWARÓW ZAGRANICZNYCH

SKŁAD FUTER ZAŁOŻONY W R. 1884. TELEFON Nr. 13464.

Czy wszystko żydom wolno w Nowym Sączu i w Polsce.

Miesiąc temu miała moja żona zajście z żydami, przy agitacji na rynku: mianowicie włościanin otrzymał numer „Hasła Podwawelskiego" dla zaznajomienia się z krecią robota żydów; widząc to żydzi, usiłowali ten numer mu wyrwać i podrzeć. Wkroczyła w to moja żona, będąc świadkiem zajścia i odebrała żydom i oddała go wieśniakowi.

Żydzi wówczas cała chmarą rzucili się na ma żonę i wykrzykiwali na rynku, że żona się nie utrzyma z tej gaży za agitowanie (żadnej gaży nikomu nie płacimy, lecz żydzi ideowej pracy nie znają. Red.) i wręczali jej pieniądze, żeby sobie kupiła chleba, że i tak „Hasło" upadnie i że żona zostanie bez zajęcia. Żona na miejscu zareagowała, a ja jako mąż pociągnę do odpowiedzialności za napad na ulicy.

X. Y.

Od Redakcji. Powyższe zajście dowodzi, jak bezsilnymi już jesteśmy w Małopolsce wobec żydów, którzy tutaj słusznie wobec naszej słabości czują się panami Kraju.

[Z dru]giej strony **zdradzają** żydzi, że „Hasło Podwawelskie" jest dla nich niebezpieczne. Musi być niebezpieczne, bo hasłem naszem: Bóg i Ojczyzna, a nie Bezwyznaniowość i Judeo-Polska.

Brzozowianie dzierżą wysoko sztandar godności narodowej!

Brzozów, chociaż małe miasteczko, dzierży zawsze wysoko swój sztandar godności narodowej i bodajże we walce z żydami przoduje. Odczuwają tę męskość i energję Brzozowian starzy żydzi, więc już teraz starają się dostosować do uczuć i wymagań Polaków.

Dowodem tego była ostatnio urządzona manifestacja w odpowiedzi na zakusy niemieckiego ministra Treviranus'a. Ubiegłej soboty odbyła się z tego powodu defilada drużyn strzeleckich i przysposobienia wojskowego. W niedzielę natomiast miała miejsce wspaniała jak na nasze miasteczko manifestacja. Przed Sokołem zebrały się do pochodu następujące organizacje: **drużyny przyspobienia wojskowego. drużyny strzeleckie, „Sokół", Zw. Inwalidów, szkoły, urzędy i obywatelstwo.**

Przy sokolni uformował się pochód, poczem wyruszył na nabożeństwo do kościoła, gdzie na zakończenie Mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę". Pochodem wyruszono na rynek, gdzie wygłoszono podniosłe mowy i uchwalono odnośne rezolucje. Rotą zakończono tę wzniosłą uroczystość. Kiedy się rozchodzono, wkroczyła na rynek pewna drużyna strzelecka, która prowadziła manekina pruskiego w pickelhaubie, którego rozstrzelano. W innym punkcie miasta znowu powieszono innego manekina pruskiego.

Nastrój panował podniosły a zabawy zakończyły uroczystość.

Do pochodu stanęli także i żydzi, starzy obywatele, w długich chałatach. Było ich coś z 10 czwórek. Młodzież żydowska i ogolona inteligencja natomiast — prócz **2** adwokatów w pochodzie udziału nie brała. Przeciwnie niemiłosiernie szydziła z biorących w manifestacji udział żydów.

Nakoniec napiętnować mi należy, że w pobliskich Kumniskach istnieją cztery trafiki inwalidzkie, **które atoli ci inwalidzi wydzierżawili żydom.**

Tak to sami dajemy żydom chleb w rękę.

Brzozowianin.

—o—

Żydzi krakowscy chcą od chrześcianki wyłudzić lokal.

Przy ul. św. Filipa 2 w Krakowie znajduje się skromna kawiarenka pod firmą Aniela Bielska, uczęszczana dość licznie

WYRÓB WŁASNY WYRÓB WŁASNY

MEBLE, KILIMY, DYWANY, FIRANKI, KAPY I. T. P.

Na składzie: kompletne sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, meble klubowe, pokoje dziecięce, urządzenia kuchenne, łóżka żelazne, meble koszykowe, parasole ogrodowe i techniczne poleca firma:

FRANCISZEK ŁAPCZYŃSKI Kraków, ul. Straszewskiego 28 tel. 13829. ul. Floriańska 28 tel. 11547

przez młodzież robotniczą, rzemieślniczą a nawet przez ludzi z warstw lepszych.

Kawiarnia ta składa się z 5-ciu ubikacyj, t. j. ze sklepu czyli właściwej kawiarni i trzech równolegle do frontu ulicy położonych pokoi, z których używa tylko jeden, 2 pozostałe pokoje nadają się na sklepy. Żydostwo, widząc obecny ruch w tej ulicy, biagają do p. Bielskiej jak opętani, prawdopodobnie mają zamiar ten cały lokal albo część odkupić.

Czyżby nie znaleźli się Polacy reflektanci na te dwa pokoje. Zwracamy na to uwagę i wołamy, trzeba kuć żelazo, dopóki gorące, by żydzi nie ubiegli.

W związku z kawiarnią tą piszą nam jeszcze:

„Stali uczestnicy i klijenci kawiarni przy ul. Filipa 2 Wnej Pani Anieli Bieleckiej upraszają o stałą prenumeratę „Hasła Podwawelskiego" i wywieszenie tej dla nas ważnej gazety w lokalu kawiarni.

Z poważaniem (trzy podpisy)."

Może pani Bielecka zastosuje się do życzeń gości?!

Czystość w piekarni „Ziarno" w Krakowie.

Sklepy żydowskiej piekarni „Ziarno" rozsiane we wszystkich dzielnicach Krakowa, posiadają olbrzymią klientelę chrześcijańską. Jak czysto w tej hygienicznej „wygniatarni" ciasta musi być świadczy fakt następujący.

Dnia 10 b. m. kupił pewien pan, nie wiedząc, że to piekarnia żydowska, popołudniu dwa ciastka na ul. Sławkowskiej. Kiedy ugryzł, zauważył w ciastku potężnego karalucha.

Udał się wiec do sklepu „z piorunami", pokazując to arcysmaczne „nadzianie" ciastka. Chciano mu do wyboru dać 10 ciastek, byle tylko ów bajkowy przysmak zostawił w sklepie i nie rozgłaszał. Rozgniewany atoli mimowolny klient „Ziarna" zabrał go z sobą jako „korpus delicti" i przyniósł do naszej redakcji, w której chętnie tym pokazem żydowskiej czystości i żydowskiej hygieny wszelkim adoratorom pieczywa „żydowskiej wygniatarni karaluchów „Ziarna" służymy.

Mimowoli nasuwa się przy tem następująca uwaga pod adresem Miejskiej Komisji Sanitarnej:

Pan Min. Spr. Wewn. gen. Sławoj-Składkowski pozamykał za swego pierwszego urzędowania cały szereg piekarni w Warszawie i na prowincji.

Czy zatem tutejsza Miejska Komisja Sanitarna postępuje zgodnie z intencjami Pana Ministra?.

W każdym razie tolerowanie takich stosunków w piekarniach krakowskich zwłaszcza żydowskich, jest lekceważeniem i pomiataniem przepisów, instrukcyj i intencyj Pana Min. Spr. Wewn., na co Miejskiej Komisji Sanitarnej zwracamy na tem miejscu uwagę.

Bohaterski czyn Sokołów i Straży pożarnej w Borysławiu.

ŻYDOWSCY SPORTOWCY PROWOKUJĄ UCZUCIA NARODOWE. — SOKÓŁ DZIELNIE SIĘ SPISAŁ. — W NACZELNIKU STRAŻY POŻARNEJ ODEZWAŁA SIĘ DUMA NARODOWA. — WYZUCI Z POCZUCIA GODNOŚCI NARODOWEJ OSOBNICY.

Borysław, 15 października 1930.

U nas w Borysławiu manifestują żydzi coraz nachalniej przy każdej sposobności, że oni a nie my są panami tego kraju. Sposobność ku temu mieli znowu dnia 21 października b. r., kiedy obchodzili 10 lecie założenia sportowego klubu „Kadimy" na tutejszem boisku, na którem odbywały się zawody sportowe z udziałem „gospodarzy" i naszych strzelców - Polaków. U nas istnieje „przemiła" zgoda pomiędzy żydami i Polakami i obydwie te biegunowo tak różniące się rasy, traktują wszelkie wyczyny po „obywatelsku". **Gdzieżby tutaj mogła w czyjejś głowie powstać myśl przy tej przemiłej sielskości stosunków żydowsko - polskich bojkotować Judę w jego wyczynach.** Tylko żydzi, jako z natury wszędościbscy i żądni władzy i panowania manifestują na każdym kroku swój semicki charakter. dając nam odczuwać, że zależni jesteśmy od nich. Ktoźby tam im to brał za złe, znając ich właściwości rasowe.

Z okazji tak wielkiego „szwenta" postarali się o wielki transparent, długości na 7 m. z godłami żydowskiemi i chorągiewkami, który ustawili w głównej ulicy, by pokazać gojom, że są u siebie w domu. **O polskich flagach najzupełniej zapomnieli, bo pocóż pamiętać o jakimś tam narodzie, poddanym żydostwu.** Kiedy już wszystko mieli przygotowane, trzeba było te szmaty powiesić. **Żydzi, chociaż sportowcy, po słupach nie chodzą, bo nie małpy, od tego są przecież goje.** Pracę, a raczej wykonanie jej, postanowili poruczyć gojowskiej „Straży Pożarnej". Udali się do naczelnika „Straży" p. Berezowskiego, który poczuł się też do obowiązku udzielenia im strażaków do wykonania tej roboty. **Przeliczyli się atoli z patrjotycznym nastrojem tutejszego „Sokoła".** Sokoli wysłali delegację do p. naczelnika Berezowskiego, **domagając się, by usunął tę żydowską szmatę,** która prowokuje narodowe uczucia tych. co jeszcze nie zatracili poczucia narodowego, dodając. że „**w teorji**" jeszcze jesteśmy w Polsce.

W p. Berezowskim odezwało się serce polskie i duma narodowa. Pomimo, że uległ pierwotnie żydom i strażaków do udekorowania ulicy żydowskiemi szmatami odkomenderował, **postąpił teraz po męsku i po polsku.** Kazał trąbić na alarm, strażacy porzucili na pół wykończoną dekorację ulicy, a on zarządził ćwiczenia próbne.

„Sokoli" udali się teraz do żydów, **domagając się, by te szmaty zrzucili.** Żydzi oparli się temu. Wówczas jeden ze „Sokołów" wdrapał się na maszt i zrzucił szmatę na ulicę. Zrobił się wśród żydów wielki harmider. ruch, gewałt. Oni u siebie, a tu pozwala sobie taki goj im, „obiwatelom" pierwszej klasy, taki zadać srom.

Smutne jednak, że na to oburzali się nawet Polacy. **Że żydzi obrażali uczucia polskie wywieszaniem swych barw i emblematów bez barw i godeł Kraju, tego policzka nie odczuwali taki p. W.** „bohaterski" obrońca żydów, i **pewien porucznik rezerwy. Odczuli atoli jako krzywdę wyrządzoną żydom, gdy tych pouczono o ich obywatelskich obowiązkach względem Kraju, w którym żyją.** Pierwszemu życzymy by w Ben Aviv w Palestynie został burmistrzem a drugi komendantem policji tamże i by swoje morały zapakowali do pudełka od cygar i jak najspieszniej wyjechali na nowe posady. **Nazywanie zaś „Sokoła" za spełnienie obowiązku narodowo - obywatelskiego „swołoczą" i bandą,** obrazić Sokołów nie może, **lecz hańbi tego, który zatracił poczucie godności narodowej.**

Nasze obywatelstwo to jednak niepoprawne — na punkcie żydów, bez taktu i bez odczuwania tego co się godzi a co nie. W Mroznicy obok Borysławia odbyła się wielka uroczystość z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół z udziałem ks. biskupa Nowaka. **Sądzono, że przynajmniej przy takiej uroczystości obejdzie się bez żydów.**

Gdzież tam! Jakby to wyglądało bez żydów! Na dziedzińcu obok kościoła zauważyliśmy dwóch żydów. Jeden to **fotograf Holcmann**, który z aparatem fotograficznym **w czasie Mszy św.** uganiał się pomiędzy modlącymi, czyniąc zdjęcia, **ku ogromnemu zgorszeniu modlącego się ludu.** Drugi to urzędnik Magistratu z niejasną przeszłością niejaki **Nierenstein zapewne w roli delegata Magistratu** — co za nietakt żyda delegować na uroczystość katolicką — który posiada ładną pensję a ponadto jest jako „fachowiec" nadzorcą przy robotach ziemnych (kanały, chodniki) nad gojami. Dla prawych obrońców ziemi polskiej niema Polska chleba, ma go jednak dla żydów - przybłędów z pod ciemnej gwiazdy.

Dość, że ten Nierenstein, jak ludzie mówią delegat Magistratu, **głośną prowadził rozmowę oczywiście ze szabesgojem z Molanki w pobliżu ołtarza ku ogólnemu oburzeniu katolików.** Nie chciano robić w czasie nabożeństwa awantury wyrzuceniem ich z cmentarza. lecz obydwóch tych „dzikusów" nie umiejących zachować się na nabożeństwie chociaż innowierców, zapamiętamy sobie i przyjdzie czas pociągniemy ich do obrachunku,

Gojowski.

Czy żydom w Krakowie wolno zakłócać spokój.

Nie mogąc w Palestynie wytrzymać dłużej, bo tam uprawiać geszeftów nie mógł, powrócił z tamtąd Moses Loevenherz, by tutaj wśród goi się bogacić. Jak wiadomo, krzyżuje ulicę Wielopole most kolejowy. Pomiędzy łukami mostu wydzierżawiła Dyrekcja Kolejowa miejsce na składnicę starego zelaza, wapna, drzewa, węgli itd. Loevonhertzowi. Wiadomo przecież, że żyd zawsze ma pierwszeństwo.

Możnaby się atoli z tem pogodzić, bo przyzwyczajeni jesteśmy do takiego ładu w Małopolsce. Lecz żydzi, w tej składnicy do późna w noc a nawet przez całe dnie i noce, kują, rzucają żelazo, robią hałas w tej składnicy taki, że okolicznym mieszkańcom spać nie pozwalają.

Wobec powyższego faktu zapytuemy tak Dyrekcję Kolejową jak i Magistrat miasta Krakowa: czy rozporządzenie o zakłócaniu spokoju w stoł. mieście Krakowie jest obowiązujące.

Co zamierzają uczynić, by zabezpieczyć wszystkim mieszkańcom spokój ze strony tego przybysża z Palestyny?

Sądzimy, że Dyrekcja Kolejowa wglądnie w tą sprawę i zajmie się dzierżawcą i zakłucaniem spokoju mieszkańcom przez żyda Moscesa Loevenherza.

KONFISKATA. W nr. 42 „Hasła Podwawelskiego" skonfiskowano nam artykuł dotyczący dalszy ciąg sprawy p. Askenase'go, oraz wszystkie plakaty.

Nakład drugi oraz nowe plakaty zdążyliśmy jednakże na czas rozesłać naszym P. T. Czytelnikom z ominięciem skonfiskowanego artykułu.

GOTOWY CHLEB DLA CHRZEŚCIJAN WE WADOWICACH. We Wadowicach niema na 6 sklepów skór i 5-ciu blacharzy ani jednego katolika, w tych branżach Polacy - katolicy, skórnicy i blacharze mogliby się zatem z powodzeniem tutaj osiedlić. Byt i chleb mieliby zapewnione.

Ogromne rozgoryczenie panuje tutaj pośród chrześcijan, ponieważ odrestaurowanie tutejszego kościoła parafjalnego powierzono żydowi. Parafjanie ze smutkiem na to patrzeli i dotąd uspokoić się nie mogą. Nie chcą tego rozgoryczenia powiększać, podają tylko sam fakt do wiadomości publicznej.

Tak pomiatać naszemi uczuciami chrześcijańskiemi i narodowemi nie wolno.

Oburzony parafjanin.

KATASTROFA LOTNICZA. W Krakowie padł ofiarą swego zawodu ppor. lotnik ś. p. Stanisław Nowakowski. Podczas lotu ćwiczebnego odpadły mu obydwa skrzydła. Samolot zaczął płonąć. Ś. p. Nowakowski chciał za pomocą spadochronu wyskoczyć. Zaczepił jednak o kadłub płatowca, który rodzarł go. Poniósł śmierć na miejscu. Samolot spłonął.

NIE CHODZIĆ NA BOLSZEWICKĄ SZTUKĘ „CYANKALI" W Borysławiu dał teatr objazdowy Adwentowicza głośną sztukę F. Wolfa: Cyankali. Żydowska ta trucizna tylko żydom przypada do gustu. Katolicy w swych uczuciach czują się w najwyższym stopniu obrażeni. Liga katolicka protestowała przeciw tej sztuce. Większy głos mają atoli żydzi w Borysławiu. Podczas przedstawienia rzucano zepsute jaja, cuchnące bomby, gwizdano, demonstrowano. Szanujący się Polak nie powinien na tę arcyżydowską, nasze pojęcia moralne zohydzającą „sztukę" chodzić.

W NOWEJ WILEJCE NA WILEŃSZCZYŹNIE ISTNIAŁA ŻYDOWSKA KASA POŻYCZKOWA. Od handlarzy polskich pobierała udziały rzekomo w celu długoterminowego kredytu. Naciągnięto Polaków na 100 tys. zł., fabrykantów ukrzywdzono na 50 tys. zł. Wreszcie aresztowano zarząd — 5 osób, samych żydów. Wymowne!

9-ciu WYWROTOWCÓW SKAZANYCH PRZEZ SĄD LUBELSKI. Osk. Falkenstein Eljasz i Lerner Dawid skazani zostali po 7 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw otrzymali Steinberg Josek, Nagelberg Szmul i Kornberg Hersch. Na 5 lat c. więzienia z pozbawieniem praw skazany został Tennengold Abram, na 4 lata c. więzienia z pozbawieniem praw. Bursztyn Motel, Honigsblum Josek i Wójcik Jan. Skazanym zaliczono 18 miesięcy aresztu śledczego.

Nie potrzeba komentarzy! Zawsze żydzi!

OSTRZELIWANIE POCIĄGÓW POD WARSZAWĄ. Pod Warszawą ostrzeliwano trzy pociągi. Wypadku z ludźmi niema.

ZAMACH NA CUKROWNIĘ W CHODOROWIE. Do wagonu z burakami włożono dwa granaty. Przy opróżnianiu wagonu spostrzeżono je na szczęście. Gdyby się dostały do cukrowni, co miano na celu, byłyby wywołały nieobliczalne szkody. — Ujęty sprawca ze wsi Trawosłuki pow. zborowskiego przyznał się do czynu.

ŻYDÓWKA PRZEMYTNICZKĄ WIELKIEGO SKARBU. Na granicy polsko - sowieckiej na Wileńszczyźnie aresztowano rzekomą hr. Runowiecką, w której walizce znaleziono 50 karatów brylantów czystej wody, dwa sznury wspaniałych pereł, książy diadem z brylantów i t. d. Stwierdzono, że rzekoma hr. Runowiecka jest prostą żydówką Kaufman, niebezpieczną bolszewiczką. Dotąd nie wiadomo, skąd ten skarb posiadła i dokąd go wiozła.

Przegląd Polityczny.

NOWE CHMURY WOJENNE NAD EUROPĄ. Nie oglądne, obłąkańcze wprost postępowania Hitlerowców, domagających się oddania im „zagrabionych" ziem polskich od Pucka przez Poznań do Pszczyny, zniesienia traktatu versalskiego, niewolnictwa, w jakie, Niemcy zakuło plan Yonuga, parcie jawne do wojny odwetowej, wprawiły wszystkie państwa kodlicyjne w stan nerwowy.

Najwięcej ujawnia się on na tle polityki francuskiej, tak niezwykle nieudolnie kierowanej wobec Niemiec przez Briand'a. Jedno z pism francuskich wyraźnie twierdzi:

Gdybyśmy mieli prawdziwego ministra spraw zagranicznych, to **doniesionoby rządowi niemieckiemu na drugi dzień po mobilizacji 165000 „stahl helmowców" w Nadrenji, że na wypadek powtórzenia się podobnej manifestacji, Nadrenja zostanie znów okupowaną.**

Dzienniki francuskie przestrzegają, że Niemcy chcą sprowokować wojnę na pograniczu Polskiem, zaatakować Polskę od strony Niemiec i Bolszewji, że plany wojenne dokładnie są przez Berlin i Moskwę opracowane. A pewien generał francuski bije na alarm, wołając: „jest 5 minut do 12-tej. Uczyńmy wszystko, by o 12-tej nie nastąpiła eksplozja.

POLSKA. Akcja przeciw Ukraińcom prowadzona jest nadal. Pod Lwowem zniszczono dwa gniazda huliganów ukraińskich. W Chlebowicach spalono stertę siana grecko - katolickiego księdza Andrzeja Korża.

We wsi Hrehorowie, w pow. rahatyńskim, aresztowano słuchacza politechniki lwowskiej Jarosława Bułkę. Dowiedziono mu, e podpalił sterty na folwarku hr. Olgi Rostworowskiej i dom mieszkalny Anszla Weissa.

Aresztowano we Lwowie na polecenie prokuratora nauczycieli: Michała Jarudzkiego, Zapytowa i Aleksandra Łotockiego ze Stroniatynia, koncypienta adwokackiego — Stefana Andruszyna ż Grodka Jagiellońskiego i elektrotechnika Harazyna ze Śniatowa.

Za akcję wywrotową skazano parocha ks Demboruka w Sokolcu na 6 miesięcy więzienia; aresztowano księdza grecko - kat. Iwana Itebskiego w Horodence i ks. Kuczkiewicza w Janowie.

W Czyżykowie pod Lwowem chciał Ukrainiec Matwija Parenka rozbroić ułana 14 p. Ułan w obronie własnej dał do niego strzał śmiertelny.

Na Ukrainie stale jeszcze policja wykrywa broń, chemikalja, gazy, bomby i aresztuje hajdamaków.

STRASZLIWĄ ZBRODNIĘ NA TLE POLITYCZNYM popełnił w Częstochowie b. urzędnik Kasy Chorych Kostrzewski, który 7-miu strzałami położył trupem 4 ludzi, jednego ciężko ranił, 2 lekko i siebie samego zastrzelił.

Łącznie z temi morderstwami aresztowano licznych przywódców P. P. S.

FRANCJA. Zwycięstwo stronnictwa Hitlerowego w Niemczech otrzeźwiło Francję i otworzyło jej oczy na nowoczesnego Don Kiszota politycznego, jakim jest Briand, min spr. zagr. Francuzi przejrzeli, że jego polityka względem Niemiec grozi Francji katastrofą. Przeciwko Briandowi zwraca się obecnie cała nienawiść narodu, który oczy skierowuje znów ku silnemu mężomi Poincare'mu. W najbliższym czasie już można się spodziewać usunięcie tego manjaka politycznego w krainę zapomnienia razem z jego Stanami Zjednoczonemi Europy.

W NIEMCZECH znoszą na ziemiach polskich, jakie pozostały pod rządami pruskiemi wszelkie nazwy polskich wsi. Całemu szeregowi miejscowości polskich nadano nazwy niemieckie.

POGROM POLAKÓW W POMERANCJI. W prowincji Pomerancji napadli Stahlhelmowcy na Osławę Dąbrowską w pow. bytomskim, który jest przeważnie polski, w czasie festynu polskich dzieci szkolnych. Banda z około 300 stahlhelmowców terroryzowała wszystkich mieszkańców wsi, żandarmerja przypatrywała się temu bezczynnie.

Dnia 21 września napadnięto znowu wsi Rozłazin i Łowicz. Mieszkańcy wiosek w pow. bytowskim i lębowskim, Polacy, żyją we wiecznej trwodze i strachu. Jakżeż inaczej Polska obchodzi się z Niemcami.

ANGLJA. Gabinet lewicowy Mac Donalda, który w Anglij stworzył miljony bezrobotnych i zagmatwała całą politykę angielską, silnie jest zachwiany. Dziś już liczą się w Anglji w wczesnym upadkiem gabinetu Mac Donalda i ze zwycięztwem konserwatystów w przyszłych wyborach po Nowym Roku.

HITLEROWCY W AUSTJI. W Austrji Hitlerowcy podnieśli po zwycięstwie ich współtowarzyszów w Niemczech wysoko głowy. We Wiedniu urządzili wielką manifestację pochodową, przyczem doszło do bójki z policją. Są liczni ranni.

W RUMUNJI wykryto olbrzymią aferę, szpiegowską. Aresztowano około 100 członków organizacji. Organizacja ta szpiegowska miała auta, motocykle, radjo-stację nadawczą. Organizacja stała na usługach Bolszewji.

ROSJA. Krwawą masakrę robotników urządzono w Odesie. Urządzili oni pochód, niosąc transparenty: żądamy pracy i chleba. Konnica przywołana dała do tłumu kilka salw. Są liczne trupy i liczniejsi ranni. Taki to los robotnika w Sowdepji.

STANY ZJEDNOCZONE UDZIELAJĄ NIEMCOM POŻYCZKI nie w dowód zaufania do nich lecz celem ratowania od bankructwa. Banki amerykańskie, kanadyjskie, niemieckie, holenderskie i szweckie postanowiły udzielić Niemcom pożyczki w sumie 125 miljonów dol. na okres dwuletni po 4 i trzy czwarte proecent. Francja w tej pożyczce nie bierze udziału.

W świecie finansistów nazywają tę pożyckę pożyczką „parszywą".

ZAMACH NA SŁYNNEGO W CAŁYM ŚWIECIE PRZEMYTNIKA Jacka Diamond'a. W Nowym Yorku dokonano na słynnego w całym świecie przemytnika amerykańskiego Jacka'a Diamonda zamachu rewolwerowego. Oddano do niego cztery strzały. Oddano go do szpitala, gdzie lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. Diamond po swej deportacji z Europy został skazany na śmierć przez swych przeciwników.

GŁUCHOTA uleczalna. — Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów.

Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: EUFONJA Liszki — Kraków.

KOBIETY! Bardzo wiele kobiet cierpi na oberwanie wnętrzności które następuje zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i z wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach (lub nitką) 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzusza, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, bole w dołku pod piersiami, stan nerwowy, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena znacznie wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają, lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, wybranego u specjalisty bandażysty.

M. L. Polaczek w Samborze Nr. 91

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka, brzucha, uda, pachwiny i opadniętej już w dół. — Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy-sztuczne nogi i ręce dla amputowanych.

Podziękowanie

Wny Pan M. Polaczek w Samborze. 91. — Opaskę tak drogocenną otrzymałam — która mi ulgę przyniosła. Czuję się tak dobrze, że bez opaski nie mogłabym chodzić. Wszelkie bóle w krzyżach i nogach zupełnie ustały. Ślę serdeczne Bóg zapłać. Z poważaniem Iza Martynowiczowa w Przemyślu, ul. Grunwaldzka 17. 17 stycznia 1930 r.

NOWE POLECENIA GODNE KSIĄŻKI.

„Dzika Dywizja" Michała Breszko - Breszkowskiego, powieść, osnuta na tle światowej wojny, niezwykle ciekawie napisana o żywej akcji, przepojona nas przez wszelkie wstrząsy Rosji. Przesuwają się przed naszemi oczyma dni pełne chwały olenzywy rosyjskiej, załamanie się jej, odwrót, epoka Kiereńskiego, zwycięstwo bolszewizmu, wreszcie ponure dni na emigracji i w Paryżu.

Powieść niezwykle barwnie napisana, z wielką swadą żołnierską kreśląca epizody wojenne, niezwykle plastycznie szkicująca charaktery, zaciekawi niezwykle wszystkich miłośników historycznej powieści. Wyszła nakładem Wielkopolskiej Księgarni Karola Rzepeckiego w Poznaniu. Cena 6 zł.

Setna rocznica Powstania Listopadowego. Autorem tej książki w formacie albumu, jest pułkownik W. P. dr. Pawłowski, znany militarysta. Książka ta, napisana z wielką znajomością wielkiego naszego zmagania się z Rosją przed stu laty, które historycy niemieccy częściowo nazywają wojna rosyjsko - polską, opatrzona przeszło 100 ilustracjami, bardzo ciekawych i mało znanych, nadaje się znakomicie dla prelegentów na obchody narodowe, które niebawem rozpoczniemy.

Nakład: Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepeckiego Poznań. Cena 4.90 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stałemu Czytelnikowi ze Lwowa. Jak nie umieszczamy anonimowych korespondencyj, tak też nie udzielamy objaśnień anonimowym petentom. Zechciej Pan nam zdradzić, kim Pan jesteś i gdzie mieszkasz a pomyślimy o sprawie Pańskiej.

P. J. w Nowym Sączu. Nie możemy się w takie drobnostki bawić.

Bezrobotnym w Nowym Sączu. Pismo za chwarny na wypadek skargi. Dziękujemy.

Do Brzozowa. Wdzięczni jesteśmy za korespondencję. Niestety skorzystać z niej nie możemy. O księdzu tym mamy wiele wiadomości. Dajcie panowie już temu staruszkowi spokój. Jaką była jego polityka życiowa, taką starość. Skoro dostanie Panowie nowego proboszcza, to wówczas dbajcie zawczasu, by nie szedł śladami poprzednika. Prosimy nam nie brać za złe, że nie umieszczamy.

Paniom z Nowego Sącza. Macie Panie słuszność o tyle, że nie znając prof. Serafina a jego bezinteresownej działalności społecznej w Nowym Sączu, popełniliśmy błąd, drukując nazwisko, podpisane aż trzema nazwiskami. Informacje po niewczasie posiadamy nietylko od pań, lecz ustne, stwierdza jace, żesmy zbyt byli łatwowierni, dając się zwieść trzem podpisom. — Mylą się Panie atoli, jako byśmy umieszczali korespondencje anonimowe. Tych stanowczo nie uwzględniamy.

Pytającemu z Tęczna. Wybacz Pan, lecz dopóki nie będziemy wiedzieli, kim Pan jesteś, nie uczynimy nic. Samo nazwisko nic nam nie mówi, a zaręczanie, żeś Pan stałym Czytelnikiem również nic. Zatem zdradź się Pan a zobaczymy, co w naszej mocy.

WP. N. N. Cieszyn. Z firm katolickich możemy polecić z konfekcją Hanusz i Jarosz, ul. Florjańska, Gigaszewski, ul. Florjańska, Bracia Bilewscy, Rynek Gł.

Przew. Ks. F. P. Sztuczek żydowskich nie posiadamy.

NA **FUNDUSZ PRASOWY.**

WP. Emeryt, Wieliczka	20.—
WP. Mazurek Stanisław, Borysław	5.—
WP. Wład. Kopystyński, Wadowice	3.—
Przew. Ks. Głąb, Bochnia	7.—
WP. Golachowska, Cieszyn	3.—
WP. K. Bukowska, Cieszyn	2.—
WP. Dr. Tadeusz Redyk, Kraków	10.—
WP. Chmura i Zawilińska	5.—
WP. N. N. z ul. Wiślnej	10.—
WP. Knobel, Kraków	2.80
WP. Czernecka, Kraków	3.80
WP. N. N. z ul. Sławkowskiej	10.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

KINO APOLLO.
Gigantyczny film dźwiękowy europejski, arcydzieło, które zdobyło cały świat
WALC MIŁOŚCI
W rolach gł. przesłodka Liljan Harvey, Willi Fritsch, Georg Aleksander, Hans Jünkerman.

KINO SZTUKA.
Wyświetla w dalszym ciągu z niebywałem powodzeniem
TRAGEDJA KOCHANKÓW

KINO WANDA.
Upajająca symfonja rytmu
KRÓL JAZZU
Genjalny wyczyn władcy muzyki współczesnej Pawła Whitemana.

KINO UCIECHA.
Najnowszy film reżyserji Fryderyka Jarosy
HALLY JAROSSY
W rolach gł. Hanka Ordonówna, Buster Keaton, John Gilbert, Karol Hanasz.

CORSO.
Ramon Nowarro i Renee Adoree znani z Poganina w najnowszym filmie
ZAKAZANE GODZINY
Ponadto komedja: Piff nareszcie sam.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
Teatr
Sobota „Obywatelka z Krowodrzy"
Niedz. pop. „Słodka Dziewczyna"
Niedz. wiecz. „Obwyatelka z Krowodrzy".
Kino.
BIAŁE NOCE

TEATR „BAGATELA"
Nanowsza wspaniała rewja
WYBORY W BAGATELI
Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30

Ratujcie, zagrożoną placówkę chrześcijańską!

ŻYDZI ZABIEGAJĄ O SKLEP W ŚRÓDMIEŚCIU.

Wśródmieściu samem istnieje placówka handlowa, **której właścicielem jest Polak-Katolik.** Firma ta posiada już wyrobioną klientelę. Właściciel znajduje się obecnie przedalternatywą powiększenia tego sklepu, by zapewnić mu prawidłowy rozwój. **Na nieszczęście niema ku temu potrzebnych kapitałów, ponieważ wszystko, co miał, włożył w urządzenie i zakup materjałów.**

O krytycznem położeniu jego wiedzą żydzi. Toteż wszelkiemi sposobami zabiegają o nabycie tej placówki, coby było połączone z wielką szkodą dla społeczeństwa polskiego.

Ratować nam tę placówkę należy koniecznie. Właściciel chętnie zgodzi się na utworzenie spółki.

Sprawa niecierpi zwłoki. Czyżby w Krakowie nie miał się nikt znaleźć któryby tę ważną placówkę w imię obowiązku narodowego zechciał ratować. Czy ci, których stać na to, wolą trzymać gotówkę w banku, zamiast ratować nasz stan posiadania, kurczący się stale, na korzyść żydów. Czy Polak w trudnem położeniu nie ma już u swoich znaleźć pomocy, tylko być zmuszonym zaprzedawać się żydom z duszą i ciałem!

Ratujcie zatem, kto może, tę firmę ratujcie ją ze szponów żydowskich. Bliższe informacje w Admin. „Hasła Podwawelskiego", Kraków, Stolarska 6.

Numerus clausus dla chrześcijan w Drohobyczu.

HERSCHL KRIEGL, HONORIS CAUSA DOKTÓR CHAJDERU. — JESZCZE RAZ, JEGO ZDOLNOŚCI ARYTMETYCZNE. — NUMERUS CLAUSUS DLA CHRZEŚCIJAN WMAGISTRACIE. — JAK JESZCZE DŁUGO BĘDZIE WOLNO KRZYWDZIĆ CHRZEŚCIJAN PRZEZ ULUBIEŃCÓW P. LEONCIA. — STRAŻ POŻARNA CIĄGLE W OCZEKIWANIU.

Drohobycz, 14 października 1930.

Wiemy wszyscy, że tutaj w Drohobyczu nas, którym dobro Ojczyzny leży na sercu, tempi się na każdym kroku, uważając nas za stałych zuierulantów i nigdy nie zadowolonych Maćków. Czy może atoli być inaczej pod błogosławionemi rządami Lajbów, Leonciów Herschków i im pomocnych szabesgojów?

Weźmy n. p. takiego **Hehschka Kriegl'a, który decyduje tutaj nad wymiarem podatków, który jest chodzącą sprawiedliwością — dla żydów, jastrzębiem dla chrześcijan.**

Chajder tutejszy „zrobił" go swego czasu doktorem „honoris causa". Wprawdzie Polska takich tytułów jeszcze nie uznaje, nie przeszkadza to atoli, że wewnątrz murów magistratu należy, tego „krogulca" tytułować: „panie Doktorze". Na ulicy natomiast wystarczy zupełnie: „Herschko, ty taki ty owaki synu!" **Wiadomo już, że gdy o katolików chodzi, to pan doktór Herschko dokazuje cudów swych zdolności arytmetycznych.** Donosiłem już, że pewnemu obywatelowi — oczywiście chrześcijaninowi — wymierzył ten pan od pobranego czynszu w kwocie 45,62 zł. podatku 15,56 zł.; a gdy tenże wniósł rekurs, podwyższył mu podatek 26, 63 zł. czyli że razem zapłacił podatku 45,62 zł. czyli 90 proc.

Zażalenie tymczasem słodko spoczywa w biurku. Nieomylna sprawiedliwość, czyli p. doktór Herschko Kriegl niema czasu zajmować się takiemi drobnostkami, a że się jakiemuś gojowi stała krzywda, to nic, od tego przecież żadnemu żydkowi włos nie zbieleje.

W uznaniu tych niepospolitych zdolności w obdzieraniu gojów ze skóry otrzymuje stałą pensję 900 zł. miesięcznie, a oprócz tego 1 proc. od ściągniętych podatków a 2 proc. od dochodów z kin i przedstawień teatralnych, co razem wynosi 1500 zł. Tak nasza Rada Miejska umie oceniać zdolności arytmetyczne dr. Herschka Krigla. Że się zaś aż zazbyt często myli na korzyść miasta, kogóżby to dziwiło, przecież partycypuje w zyskach; a że tam goje trochę krzyczą, cóż to może szkodzić, jeżeli tylko „żydki" zadowolone, co pierwszą tworzą tutaj klasę społeczeństwa. Nie dziwota, że Herschko zdołał pobudować sobie piękną realność, ostatnią zaś nabył majątek realności za 5 tyś. dolarów. O! nasz Magistrat ma czułe serce — dla żydów; katolik też się na posadę nie dostanie, chociażby z najlepszem wykształceniem; **na to nie pozwala nawet numerus** clausus, **uchwalony dla chrześcijan w naszej poczciwej Radzie Miejskiej, składającej się ze szabesgojów.**

Znając tak dalece poczucie sprawiedliwości — beznaganne ani mru, mru — p. Herschka Krigla, zapytujemy, kiedy łaskawie raczy w dobroci swego serca zlikwidować bezprawnie lub w sposób nielegalny ściągnięty podatek przez byłego egzekutora Pospołę, ulubieńca p. Leoncia, a jakże! **Wiemy, że ten protegowany szabesgoj Wojciech ściągał podatek od stron i likwidował do swojej teczki i że kwota ta przekracza setki złotych.**

Ofiarą jego padł między innymi obywatel miejski p. Dudziak z Wojtowskiej Góry, w jednej pozycji tylko poszkodowany na 140 zł. Obywatel ten nogi już uchodził po magistracie, dochodząc naprożno wyrównania swej krzywdy. Pan Leoncio stale odsyła go do p. Herschka, a Herschko stale przyrzeka, lecz przyrzeczenia stale nie dotrzymuje.

My obywatele drohobyccy, **nie mając chajderskiego doktoratu Herschka ani zdolności wywijania się jak węgorz p. Leoncia,** rozumujemy w naszej naiwności tak: „jeżeli ktoś ma czyste ręce, to powinien bez względu na jakiegoś protegowanego przestępcę, w myśl przepisów sprawę załatwić, a szkodnika oddać pod klucz. U nas, w magistracie, inaczej, inaczej! **Tego rodzaju sprawy stoją po pięć lat i dłużej bez załatwienia, przestępcy, zamiast za szwedzkiemi firankami odprawiać Gorzkie Żale są czynni i tuczą się nadal naszą pracą.**

Szczęście w naszym magistracie mają tylko wyznawcy Zellmana Wolfowicza i im pokrewni duchem, z Litwy pochodzący; o katolikcah nietylko się tutaj nie pamięta, lecz ich się wszelkiemi sposobami usuwa z drogi.

Albo ta nasza „Straż Pożarna", obsadzona samymi gojami, jako że żyd do ognia boi się iść służyć, woli raczej podpalić. Nie dziwić się zatem, że chociaż w r. 1928 otrzymała za dzielną obronę od rafinerji „Galicja" 200 zł. remuneracji, wpłaconej do tutejszego Magistratu, to jeszcze ich nie otrzymała, chociaż sprawę tę poruszaliśmy już raz na łamach „Hasła Podwawelskiego". **Jakże to cudownie świadczy o przyzwoitości naszego Magistratu.**

Radzimy Wam przeto panowie „Strażacy" czytywać pilnie „Hasło Podwawelskie", które was obudzi ze snu; czytając to pismo ockniecie się z letargu i wyratujecie Siebie i Wasze rodziny z ognia nieszczęścia, które Wam i Waszej Ojczyźnie grozi z powodu przeżydzenia Waszego Kraju, Waszą ofiarnością z mienia i życia odzyskanej Ojczyzny.

Drohobyczanin.

Lisków-wioska, która niema żyda i niechce znać żyda

CO POTRAFI ZDZIAŁAĆ DUSZPASTERZ, GDY CHCE. — CAŁA WIOSKA — POLSKĄ SPÓŁDZIELNIĄ. — WE WSI KANALIZACJA, ELEKTRYCZNOŚĆ, TROTUARY. — NIEMA SZYNKU, NIEMA PIJANYCH ŻYD NIE POWAŻA SIĘ WEJŚĆ D O WSI.

Lisków, dnia 16 paźdz. br.

Muszę i ja też coś napisać o mojej wsi, która za wzór służyć może wsiom polskim. Nikt nigdy o Liskowie nie słyszał, a jestto wieś, pod Kaliszem, która za wzór służyć może. Do zawdzięczania mamy to ks. proboszczowi Blizińskiemu, który ze zapomnianego pustkowia, umiał wyczarować wzorową wieś polską.

Ks. prałat Bliziński zastał przy objęciu probostwa parafję bierną materjalnie i duchowo. Pełen siły woli i energji, zabrał się rączo z całym zapałem do pracy i stworzył z niczego jedną z pierwszych placówek gospodarczych i społecznych. Nie myślę na jego cześć pisać hymnów pochwalnych, lecz tak się jakoś składa, że pisząc o wsi, nie można pominąć „naszego" księdza prałata. We wsi mamy wszystko, a we wsi niema nic, coby nie znamionowało działalności „naszego" księdza prałata.

Mamy tutaj cały szereg szkół i placówek gospodarczo - społecznych — dzieła ks. prob. Blizińskiego. Wymienię kilka. A więc: spółdzielnia mleczarska wraz ze zbiornicą jaj, do której należy wiosek 11 (jedenaście); spółdzielnia rolniczo - handlowa, kasa Stefczyka, spółdzielnia piekarska, rzeźnia, cegielnia, handel drzewem. Tutejsi mieszkańcy wszelkie swe zapotrzebowania pokrywają tylko we własnych spółdzielniach i sami swojem groszem gospodarzą. Wioska jest zelektryzowaną, posiada kanalizację, której miasto Łódź doczekać się nie może, jest silnie zabudowana i posiada nawet tratuary. Mamy więc wszystko, czego cywilizacja wymaga.

Lecz i o wymogach kulturalnych nie zapomniał ks. prałat Bliziński.

Mamy zatem żeńską szkołę zawodwą, sierociniec dla biednych dzieci, warsztaty rzemieślnicze, w których chłopcy się ształcą na dzielnych majstrów samodzielnych, mamy szkołę mleczarską, która dotąd 50 procent kierowników mleczarń w Polsce wyszkoliła, i mamy szkołę rolniczo-hodowlaną.

Liskow jest więc wzorem polskiej wsi, bo sprawuje tutaj rząd dusz człowiek tej miary, co ksiądz prałat Bliziński.

Nie zobaczy też we wsi nikt — żyda. Niema tutaj żadnego szynku, toteż młodzież nasza nie chodzi na czworakach, lecz na dwóch nogach, jak ludziom przystoi. Żadna gosposia nie jest tutaj molestowaną przez żyda zapytaniem czy niema czego na sprzedaż, bo żydzi wieś naszą omijają, jak krymską zarazę. Wstyd ich poprostu się we wsi pokazać, boby ich wydrwiono i wyszydzono. Lud nauczył się sam sobą rządzić i sam dla swej przyszłości pracować a unikać krogulczych nożów i chałatem pokrytych zgiętych grzbietów.

Miał przecież odstraszający przykład na tutejszym dworze.

Żyd w pobliskiej wsi stary „kłapciuch", który w okolicy dzierżył monopol jaj. Niedaleko stąd jest majątek Chocim. Na dziedziniec tego majątku nie było wolno kiedyś temu żydowi wzjeżdzać, gdy jaja skupować przybył. Czasy się atoli zmieniają i ludzie także. Kiedyś żyd musiał na publicznej drodze załatwiać swój interes „jajowy". Później już mu było wolno wjeżdżać na dziedziniec dworu, jeszcze później wstawiano jego chudą szkapę do stajni i paszono, a jeszcze późnie ten sam kłapciuch wjechał jako właściciel do dworu, a pan z panów wyjechał jak niepyszny z dworu na biedę, na nędzę, na poniewierkę gdzieś na bruk Warszawski.

Wiedzą o tem mieszkańcy naszej wioski Lisków, toteż nie wdają się ze żydami lecz handel uprawiają wyłącznie między sobą i z leceważeniem patrzą na okolicznych rolników, którzy wszelkie swe produkty rolnicze sprzedają żydom, by je później od nich z powrotem kupować. Toteż wśród tej nędzy okolicznych wiosek sprawia Lisków wrażenie urodzajnej oazy. A wszystko ma do zawdzięczenia ks. prałatowi Blizińskiemu.

Ot! Co to znaczy nieugięta wola, żelazna energja, hart ducha i poświęcenie się dla dobra drugich.

Maślanka.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

KRAKÓW

Berger Tadeusz, Kraków, Szewska 22. tel. 119-03. — Gramofony, płyty krajowe i zagraniczne. Przybory i naprawy. — Radio. — Rowery. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem“, Kraków. Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Bartoszewski A. Kraków, św. Jana l. 3 w podworcu. — Wykonuje wszelkie prace w zakres szlifierstwa wchodzące jak ostrzenie brzytew, noży i t. p. oraz niklowanie części do aut, rowerów i inne. Wykonanie solidne, ceny przystępne.

Bigosz Stanisław, Kraków, Karmelicka 12. Na sezon zimowy poleca Kapelusze, Pullowery — trykotaże oraz wszelkie artykuły modno męskie.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko-jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Dziedziniewicz Józef, Skład farb i materjałów, Kraków, ul. Czarnowiejska 39.

Droguerja spadk. **Mra St. Milerowicza i Ska** dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

„Dom Sportu Polskiego“ Kraków, ul. Długa 36, poleca pantofle, koszulki i spodenki gimnastyczne, oraz wszelkie przybory sportowe. Na sezon zimowy narty, sanki, łyżwy. — Szkołom, Wojsku i klubom rabat. — Sklep otwarty przez cały dzień.

Droguerja Stefan Hyła, Kraków, ul. Wiślna 6. tel. 13809. — Zioła, leki, mydła, perfumy, wody kolońskie. — Duży obrót — mały zysk.

Futra wszelkie[illegible] rodzaju poleca i wykonuje przeróbki i reparacje po cenach konkurencyjnych Pierwszorzędna Pracownia Futer Emila Kotarby w Krakowie, ul. Jagiellońska 7-a. — Ceny konkurencyjne Towar i wykonanie pierwszorzędne.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.

„Grafika“ Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna

Jarosz K. i Ska właśc. Jan Janusz i Karol Jarosz, Kraków. Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329. poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bieliznę, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie.

Kapera Wojciech składy obuwia, Kraków, ul. Sławkowska 11 i 24. Filja św. Tomasza 19.

R. Kowalski, Kraków, ul. Wiślna 8. Fabryka, skład płócien i bielizny.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Obuwie wytwórnia „Franko“ Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Piwo żywieckie, browar Arcyksiążęcy w Żywcu.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6, wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja po cenach b. przystępnych.

Sojak Jan. Skład **dodatków** krawieckich. Kraków Tomasza 24.

Skład materjałów **na wszelkie roboty** ręczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Szkolne: Teczki, Torby skórzane, ceratowe paski, Rysownice, Przykładnice, Cyrkle, Przybory biurowe, oraz Dział zabawek i kosmetyki. Zamówienia z prowincji załatwia się szybko. ceny nizkie „Nasz Papier“, Kraków, ul. Krupnicza l. 12.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

Szczerba **Roman,** Kraków, ul. Florjańska 42 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki skarpetki. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ. L. 32 poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stale wielki wybór zabawek.**

Stolarski Tadeusz. Kraków, ul. Szpitalna 25 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Ślusarnia **Józefa Pogorzelskiego.** Kraków Grzegórzki 43, Telefon 13687.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5 telefon 1518. krawiec meski i damski

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

OSZCZĘDNOŚĆ

jest zaletą każdej gospodyni, stwarza dobrobyt i usuwa troski o codzienne potrzeby

Doskonałą sposobnością **OSZCZĘDZANIA** jest zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby u firmy:

HENRYK OSKARBSKI i Ska

KRAKÓW, SZEWSKA L. 2.

TELEFON 118-16

która posiada na składzie towary z pierwszych źródeł i sprzedaje je po cenach nader nizkich

Codziennie świeżo palona kawa.

SZLIFIERNIA

SZKŁA I LUSTER

KAZIMIERZA WORONIECKIEGO

w KRAKOWIE, plac Szczepański l. 7.

wykonuje

Lustra belgijskie czeskie, szyby szlifowane do psych, szaf i kredensów. lustra do lokali i buduarów

Lustra do łazienek wszelkich rozmiarów

Wyrabia gabilloty szklane.

Odnawia stare lustra

Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Drelisz-ki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki. - Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

PRACOWNIA MALARSKO—KOŚCIELNA

„S T Y L“

KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakote udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

Warszawski Skład Przyborów Fotograficznych

Telefon 11428 **Kraków, Szewska L. 2.** **Telefon 11428**

poleca

aparaty, przybory fotograficzne oraz wykonuje wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące

Specjalność: Aparaty projekcyjne i kinowe

PRZEPISUJE na maszynie 50 gr. za stronę, kopja 10 gr. Papier daję swój.

POWIELAM 100 odbitek za zł. 5.50, dalsze sto tylko 2 złote.

PISZĘ na matrycach woskowych po zł. 1.20 wraz z materjałem.

„CYKLOSTYL“

KRAKÓW, GARBARSKA 7.

PRACOWNIA KRAWIECKA

MICHAŁA PIWOWARCZYKA

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 36.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, a mianowicie: wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

NA SEZON

JESIENNO-ZIMOWY

Płaszcze, kostjumy, suknie damskie oraz ubrania męskie i t. p. wykonuje solidnie według najnowszych żurnali.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Zakład Krawiecki

Józef Faradz sz

Kraków, Gołębia 16

DROGUERJA

spadk. Mra ST. MILEROWICZA i Ska

dawniej

Mr. FR. ZOPOTH i SKa

KRAKÓW, ULICA SIENNA 12,

Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, artykuły gospodarcze, specyfiki, w o d y mineralne. Specyalny skład wszelkich z i ó ł leczniczych oraz wszelkich środków leczniczych według metody Ks. p r ał. **Seb. KNEIPPA**

GRY **towarzyskie, KASETKI na Karty i inne, oraz TOREBKI DAMSKIE,**

Portmonetki — Portfele — MANICURY

poleca najtaniej

STEFAN PORĘBSKI Kraków Rynek Gł. 32

Ś. ✝ P.

ZMARŁYM

Tablice i Napisy na Nagrobki i Krzyże

emaljowane i odlewane z brązu i cynku

wykonuje

POLSKI ZAKŁAD RYTOW.

◆ J. WALENTA ◆

Kraków, Sławkowska 3. (Hotel Saski)

SPECJALNY BANDAZYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

KRAKÓW, MOSTOWA L. 4

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t p.

Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)

Ostrzega się przed błagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości,.

Mleczarnia Postępowa

i Restauracja

M. CHMURA i R. ZAWILINSKA

św. Jana 13 róg św, Marka 16.

Lokal otwarty od godz. 6 rano do 10 wieczór Poleca swoją kuchnię znaną z dobroci wszystkie potrawy sporządzane są tylko na maśle.

Obsługa szybka i rzetelna

Poleca się Sz. Publiczności
M. Chmura i R. Zawilińska

OBUWIE

trwałe i śniegowce tylko

w firmie

J. PALONEK

Kraków, Rynek gł. 7. w podw. i Zwierzyniecka 5.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres wulkanizacyji wchodzące szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.

Górnośląski Zakład Wulkanizacyjny

opon i dętek samochodowych

Mieczysław Chrzan

w Krakowie mieści się w Auto Garage „Stop“

ul. Berka Joselewicza.

MIODOSYTNIA

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841.

poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecznicze od najstarszych.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.